

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7-30 pol. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po pol. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polska nie odpowie wcale na notę Sowietów lub zwięźle powoła się na swe dotychczasowe stanowisko. Fatalne wrażenie historycznych wywodów p. Litwinowa w całej Europie. Jutro Borys Kowierda staje przed sądem doraźnym.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 czerwca.

W kołach politycznych ostatnią notę Sowietów potraktowano z wielką powściągliwością. Przedewszystkiem podszono, że na ton jej i treść oddziaływały więcej wewnętrzne stosunki sowieckie. Nota wygląda jako teza agitacyjna i propaganda wewnętrznej. Kiedy rząd polski odpowie na tę notę — niewiadomo. Jeżeli odpowie, to ograniczy się do krótkich replik i wskazań, że zasadnicze swobodnie stanowisko określił w pierwszej nocie. Żądania sowieckie, noszące charakter nie zwykłe wygórowany i niezwykle bezczelny, nie mogłyby być uwzględnione przez nasz rząd.

Polska dała całkowite zadosyćuczynienie.

Co mówi min. Zaleski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 13 czerwca.

Pan Minister Zaleski w wywiadzie z korespondentem informacyjnej S. A. T. przy Biurowo Narodów, powiedział, co następuje:

Treść noty ZSSR doszła mnie wczoraj rano, gdy opuszczałem Paryż, udając się do Genewy. Nota ta przekonała mnie, że Moskwiście zdają sobie sprawę z całkowitej szczerości naszego potępienia mordu, dokonanego na osobie ministra Wojkowa, którego strata wzbudziła powszechny żal. Niezależnie od tego, co było powiedziane poprzednio. Rząd polski nie tolerował i nie będzie tolerował na swem terytorjum żadnych organizacji terrorystycznych, kierowanych przeciwko jakemukolwiek państwu, to też władze polskie dokonały szeregu rewizji i aresztowań w środowiskach monarchistycznych i nastrojonych emigrantów rosyjskich, co jednak, jak się wydaje, nie doprowadziło na wyraźne ślady organizacji terrorystycznych, skierowanych przeciwko ZSSR.

GŁOS POTEPIENIA.

Berlin, 13 czerwca.

„Vossische Zeitung” wskazuje dzisiaj, że pierwsza nota Sowietów do rządu polskiego utrzymana była w tonie ostrym. Rząd sowiecki od początku zmierzał do tego, aby zamordowaniu p. Wojkowa nadać charakter incydentu, który pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z konfliktem angielsko-sowieckim. Dziennik podkreśla, że rząd polski ustąpił w jak najszerzym zakresie żądania strony sowieckiej w przedmiocie zadośćuczynienia, co dowodzi, że marszałek Piłsudski pragnie zlikwidowania obecnego napięcia między Warszawą a Moskwą. To unikanie ze strony Polski — pisze

„Vossische Zeitung” — która nie pozwalała, aby ze względu na prestige państwa wywołać jakiegokolwiek trudności, spotkało się z powszechnym uznaniem i poklaskiem. Oczekiwano, że rząd sowiecki również potrafi to uznać. Nowa nota rządu sowieckiego przynosi jednak rozczarowanie. Żądania Sowietów, mimo uprzejmej formy zewnętrznej i oświadczenia gotowości dojszcia do porozumienia, są utrzymane w tonie, który wywołuje wrażenie ultymatywne.

O ile wogóle istnieje związek między konfliktem angielsko-sowieckim, a morderstwem, dokonaniem na osobie p. Wojkowa, to ma on charakter psychologii czasy, a z tak nieuchwytnego związku nie można stwarzać podstaw dla noty oficjalnej. Żadną miarą nie uchodzi, aby rząd polski miał przyjmować na siebie rolę koźła ofiarnego, na którego zwała się winę za nieporozumienie między Anglią a Sowietami i aby miał ponieść odpowiedzialność za wypadki, w których nie zawinił. Nota sowiecka nie mogłaby być ostrzejsza nawet wówczas, gdyby Polska przyłączyła do osławionego bloku antysowieckiego. Tego Polska nie uczyniła i niema widoków, aby to miała uczynić. Ultymatywny charakter noty prowadzi do zaostrożenia konfliktu rosyjsko-polskiego. — Rząd sowiecki, nie godząc się na lokalizację incydentu z Polską wystawił zleświające dectwo swej woli do utrzymania pokoju i dowiódł, że ze względów wewnętrzno-politycznych dąży do postawienia całej sprawy na jak najszerzej podstawie.

KOWERDA PRZED SADEM.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 czerwca.

Borys Kowierda stanie przed sądem doraźnym w środę rano. Bronić go będą adwokaci: Andrejew, Paschalski i Eftyn-gier.

JAK SPEDZA CZAS ZABÓJCA WOJKOWA.

Warszawa, 13 czerwca.

Zabójca Wojkowa — Borys Kowierda znajduje się w dalszym ciągu w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej. Kowierda siedzi w separacie na pierwszym piętrze.

Zdenerwowanie obserwowane początkowo minęło zupełnie. Więzień jest spokojny, nieco apatyczny.

Przez cały czas pobytu Kowierdy w więzieniu nie odwiedzał go nikt z rodziny przyjaciół ani znajomych.

Kowierda je pożywienie więzienne, nikt mu „wałówki” nie przysyła. Przez cały czas więzień siedzi nieruchomo na przyczółku i rozmyśla.

Niemcy na czatach.

Już zapowiadają interwencję w razie wojny.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 13 czerwca.

„Der Tag” pisze, że koła emigracji rosyjskiej zapomniwały już o losie Denikina, Wrangla, Judenicza i Koczaka i spodziewają się, że przy pomocy państw zachod-

nych i nowoorganizowanych oddziałów białej armii szybko dojdą do celu. Jest zrozumiałe, że Polska odgrywa w planach emigracji rosyjskiej całkiem wyjątkową rolę. Ta sytuacja nasuwa pytanie, czy Niemcy będą mogły zachować neutralność. Jeśli na Ukrainie albo na Białej Rusi wybuchnie wojna, która pociągnęła by za sobą nieobliczalne skutki dla całej Europy, Niemcy nie będą mogły odgrywać roli obserwatora. Wobec tego już

dziś należałoby przekreślić całą błędną przeszłość i rozpocząć nową politykę zagraniczną.

WRAŻENIE SOWIECKIEJ NOTY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 13 czerwca.

Nota rządu Sowietów do Polski stała się dziś przedmiotem ożywionych rozmów w kołach genewskich. Ultymatywny jej charakter wywołał niemiłe wrażenie.

Flotylla angielska w Gdyni.

Przyjęcie oficerów angielskich w Warszawie.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 czerwca.

Jak już donosiliśmy do Gdyni zawitała flotylla angielska. Oficerowie marynarki angielskiej na zaproszenie Ministerstwa Spraw Wojskowych wyjechali do Warszawy, gdzie byli przez niedzielę i poniedziałek. W niedzielę złożyli wizyty w Belwederze i komandorowi Świrskiemu,

następnie zwiedzali miasto itd. W poniedziałek złożyli wizyty wiceministrom, szefowi sztabu generalnego, posłowi angielskiemu, byli na śniadaniu, które wydał dla nich marszałek Piłsudski, a wieczorem w poselstwie na raucie. W nocy wyjechali do Gdyni. Odjazd do Rygi nastąpi prawdopodobnie w czwartek.

Pierwsze skutki angielskiej blokady finansowej wobec Sowietów.

Bankructwo światowej firmy z powodu wstrzymania przez Wielką Brytanię redyskonta sowieckich weksli.

Wiedeń, 13 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Jak już donosiliśmy depeşe, jedna z największych światowych firm metalurgicznych Jakób Neurath i S-ka ogłosiła upadłość z powodu odmowy ze strony banków angielskich zdyskontowania weksli sowieckich, jakie ta firma przyjęła w zamian za dostarczone na długoterminowy kredyt towary. Jest to pierwsza ofiara blokady finansowej, zastosowanej przez Anglię wobec Sowietów. Straty firmy Neurath wynoszą dwadzieścia milionów szylingów.

W sferach przemysłowych, które się zaangażowały w dostawach dla Sowietów wybuchła panika, albowiem teraz nie ulega już wątpliwości, że zamknięcie rynku pieniężnego Wielkiej Brytanii dla redyskonta weksli sowieckich zada handlowi z Rosją cios śmiertelny.

Powaga położenia, jakie się obecnie

wytworzyło jest zrozumiałe, jeżeli się zważy, że rząd angielski potrafił zmusić takie firmy do podporządkowania się swojemu postulatowi, jak Dom Bankowy Rothschilda (Londyn), Schroeder (Londyn), New York, Lazare Frères (Londyn), Samuel Jaffet (Londyn), Seeligmann (Londyn), Goschen (Londyn) i Erlanger (Londyn).

„Punkt-Roller”

niezbędny w porze letniej.

Gimnazjum Humanistyczne

im. ks. Ign. Skorupki (T-wa „Oświata”)

w Łodzi, ul. ks. Skorupki № 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz 8-ej), dokonywane systemem lekcyjnym, trwają nadal.

Zapisy i informacje w kancelarii szkolnej codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Otwarcie sesji Rady Ligi w Genewie.

Słabe szanse zabiegów Stresemanna.

Zdecydowane i solidarne stanowisko Francji oraz Anglii.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Genewa, 13 czerwca.
Wczorajszy wieczór upłynął bez specjalnych spotkań ministrów.

Kwestja zmniejszenia sesji rady z 4 na 3 rocznie budzi wielkie zaciekawienie.

W kołach sekretariatu są temu przeciwni, choć sekretarz jeneralny, Drummond, w raporcie, jaki miał do opracowania w tej kwestji dla rady nie wypowiada się kategorycznie.

Przedstawiciele państw mniejszych, specjalnie skandynawskich, są temu przeciwni, uważając, że zmniejszy to autorytet rady i utrudni decyzje w sprawach nagłych.

Przyjazd ministra Zaleskiego wywołał wielkie zaciekawienie. Minister jest oblegany przez dziennikarzy zagranicznych, domagających się wywiadów.

INAUGURACJA OBRAD.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 13 czerwca.
Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Oziś zrana odbyło się pod przewodnictwem Chamberlaina poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, inaugurujące obrady 15-ej sesji Rady. Ustalono ostateczny porządek dzienny bieżącej sesji. Następnie przedstawiciel Rumunii Tutulesco zreferował szereg spraw finansowych, m. in. preliminarz budżetowy Ligi Narodów na r. 1928.

STANOWISKO FRANCJI WOBEC NIEMIEC.

Gdańsk, 13 czerwca.

„Danziger Neuste Nachrichten” donoszą z Genewy, że ogólne zdziwienie wywołuje fakt, że wczoraj do późnego wieczora nie odbyła się poufna konferencja pomiędzy Briandem, Chamberlainem i Stresemannem.

Na zapytanie o przyczyny, odpowiedział jeden z kierown. członków delegacji francuskiej, że atmosfera jest za zimna i Briandowi nie śpieszy się do rozmowy ze Stresemannem. W każdym razie nie będzie można złożyć obecnie obowiązującego oświadczenia w sprawie zmniejszenia liczby francuskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

W dalszym ciągu „Danziger Neuste Nachrichten” donoszą, że w otoczeniu Brianda przyjęto zimno wiadomość, że Niemcy zamierzają przedstawić konferencji ambasadorów memoriał, dotyczący zniszczenia twierdz wschodnio-pruskich. Ze strony delegacji francuskiej oświadczone, że mimo tych materiałów kontrola twierdz wschodnio-pruskich musi być przeprowadzona.

NASTROJE GENEWSKIE.

Jak się dowiaduje nasz korespondent manewr Stresemanna w sprawie kontroli zburzonych fortyfikacji polega jakoby na tem, iż wzamian za ewentualne dopuszczenie kontroli, Niemcy będą żądały redukcji wojsk okupacyjnych Nadrenji.

Teza ta jednak jest mało prawdopodobna, gdyż Niemcy sprzeciwiają się kontroli właśnie dlatego, że fortece, skierowane przeciw Polsce są przez nich tak umiejętnie zniszczone, iż mogą być w każdej chwili i w najkrótszym czasie przywrócone do dawnego stanu.

W każdym razie rozmowy genewskie

wykaza, która z powyższych hipotez jest więcej słuszną.

Z drugiej strony zwraca uwagę fakt, że pisma francuskie, czerpiące inspiracje z kół urzędowych, zdradzają tendencje oszczędzania Litwy, zwłaszcza obecnego rządu litewskiego, przynajmniej w sporze

wytoczonym Litwie przez Niemcy w sprawie Klajpedy.

Jedynie Gauvain w „Journal des Debats” wykazuje, że obecny rząd kowieński bynajmniej nie zasługuje na większe zaufanie, niż poprzednie rządy litewskie.

Gauvain stwierdza niewykonanie

przez Litwę traktatów i żąda zaprzestania wojny z Polską, tudzież otwarcia negocjacji na Niemnie. Poza tem w kołach politycznych panuje mniemanie, że głównym przedmiotem rozmów genewskich będzie Moskwa, ponieważ świat cywilizowany nie może pozostać obojętnym wobec nowego szalu teroru, który ogarnął państwo sowieckie.

Anglia niewątpliwie ponownie zażąda od Stresemanna, aby obnażył swe oblicze i wypowiedział się ostatecznie albo za Riallo, albo za Locarno.

Obleżenie zamienionej w twierdzę redakcji „Action Française”

1000 „kamelotów” broni Daudeta przed aresztowaniem.

Daudet idzie dobrowolnie do więzienia, aby uniknąć rozlewu krwi.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Paryż, 13 czerwca.

Dzisiaj na Rue de Rome rozegrały się krwawe walki przed gmachem znanego rojalistycznego dziennika „Action Française”. Powodem była decyzja uskutecznienia aresztowania naczelnego redaktora tego pisma i zarazem przywódcy francuskich monarchistów Leona Daudeta, który został skazany za zniesławienie szefa Bajoty, zdaniem Daudeta, jednego z uczestników morderstwa, dokonanego na osobie syna Daudeta, jak ojciec jego twierdzi, przez policję polityczną francuską.

Daudet oświadczył, iż dobrowolnie aresztować się nie pozwoli. Od kilku dni oszańcował się w gmachu redakcyjnym

pod strażą uzbrojonych oddziałów „kamelotów królewskich”. Kameloci zbudowali barykady w gmachu „Action Française”. W ciągu nocy z dnia wczorajszego na dzi siejszy ściągnięto przed „Action Française” znaczne siły konnej żandarmerji i dokonano kompletnej izolacji gmachu. — Srowadzono także straż ogniową. Akcję burzenia barykad rozpoczęto dziś o godz. 7 rano.

Kameloci królewscy w liczbie przeszło 1000 podjęli walkę z żandarmerją. Na wiadomość o walce, przybył na miejsce prefekt policji paryskiej, na którego powitanie ukazał się wśród walczących sam Leon Daudet. Prefekt wygłosił do Daudeta płomienną patriotyczną mowę, zaklinając

go, aby nie dopuszczał do przelewu krwi francuskiej w bratniej walce. Daudet odpowiedział, oświadczaając, że nie pragnie wojny cywilnej i skończył przemówienie okrzykiem „Vive la France”. Po mówie Daudeta kameloci rozstąpili się. Daudet w towarzystwie swego wydawcy Delewsiedli wraz z prefektem do samochodu odwiezieni zostali bezpośrednio do więzienia.

Jak donoszą pisma, w czasie rozmów które miały miejsce przed gmachem redakcji „Action Française” ranieni zostali zastępca szefa policji municypalnej i policjantów.

Rosja w odmetach krwawego teroru.

Szał zemsty ogarnął sowieckich oprawców. Masowe egzekucje i aresztowania.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 13 czerwca.

Teror wywołany zabójstwem warszawskim Wojkowa, trwa w dalszym ciągu. Według nadchodzących wiadomości, masowe egzekucje po Moskwie nastąpiły w wielu miastach prowincjonalnych. Rozstrzelano kilkunastu ludzi w Błagowie, Czelabińsku, Władywostoku i Tule. Szczególnie ostre formy przybiera teror w Gruzji, gdzie egzekucje dokonywane są zarówno na gruzińskich, jak rosyjskich kontrrewolucjonistach. W ciągu dni ostatnich rozstrzelano 16 osób w Tyflisie i Erywaniu. Do Charkowa przybył znany komunista Jarosławski, który ma za zadanie bezwzględne zgnębienie „kontrrewolucji”.

ARESztOWANIA I REPRESJE.

Paryż, 13 czerwca.

„Chicago Tribune” donosi z Rygi, że czerezwyczajka dokonała szeregu aresztowań. W najbliższym czasie należy oczekiwać dalszych masowych egzekucji i zesłań na Sybir. Jednocześnie kryzysowi ekonomicznemu towarzyszy bezrobocie, które zaostrza się coraz bardziej. W samej Moskwie jest przeszło 200 tysięcy bezrobotnych. W szeregu miast przemysłowych centralnej Rosji dokonano masowych aresztowań wśród robotników, którzy urządzali demonstrację przeciw przygotowaniom wojennym.

I KOMUNISTÓW MORDUJA...

Moskwa, 13 czerwca.

Na wybitną osobistość systemu sowieckiego w Berlinie należał do głównych Władimira Turowa, został dokonany w pobliżu Moskwy, pod miejscowością Bitza,

przez nieznaną sprawców zamach. Władimira Turowa został zamordowany. Bliższych szczegółów brak. Turow był w 1923 zastępcą atache handlowego sowieckiego w Berlinie i należał do głównych przywódców systemu komunistycznej.

Najlepszy zwiastun pożyczki amerykańskiej

Wielka zwyżka złotego na giełdzie nowojorskiej

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 czerwca.

Z Nowego Jorku nadeszły depesze, że w sobotę nastąpiła na giełdzie nowojorskiej znaczna zwyżka kursu złotego. W sobotę, dnia 11 płacono za 100 zł. na giełdzie nowojorskiej do 14 dolarów, podczas gdy w piątek dnia 10 b. m. płacono za 100 złotych tylko 12 dol. Sobotni kurs giełdy nowojorskiej odpowiadałby na naszej giełdzie kursowi 7,142 zł. za dolara. Nagła

zwyżka złotego na giełdzie nowojorskiej tłumaczona jest w kołach finansowych miarodajnych bliskim terminem realizacji pożyczki i otwarciem kredytów nowych w wielkich bankach amerykańskich i europejskich do dyspozycji Banku Amerykańskiego.

Wiadomość o zwyżce złotego nadeszła z dwóch zupełnie niezależnych od siebie źródeł przez radio do Warszawy.

Na widowni politycznej.

KONGRES P. S. L.

Zapowiedziany w Poznaniu kongres P. S. L. „Piasta” nie będzie miał charakteru masowego, gdyż weźma w nim udział poza członkami rady naczelnej i zarządów okręgów jedynie ci członkowie stronnictwa, którzy otrzymają zaproszenia imienne.

PLAN GOSPODARCZY.

Na środowym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ma być ustalony plan gospodarczy. W planie będzie dozwolone wywozu, ale dopóki całkowitem zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

KONFERENCJA STRONNICTW.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie rządów została odłożona do środy.

ZATWIERDZENIE WYBORÓW WARSZAWSKICH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wybory do rady miejskiej w Warszawie, rzucając protest list nr. 7 i 10.

WYJAZD MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Minister spraw wewnętrznych, Składkowski wyjechał w poniedziałek na inspekcję województwa łódzkiego. Chce zwiedzić kilka powiatów z szeregu gmin.

Pakt wleczystej przyjaźni Stanów Zjednoczonych z Francją.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 13 czerwca.

Ambasador amerykański w Paryżu Herrick, oświadczył obecnie oficjalnie, że rząd Stanów Zjednoczonych rozpocznie z Francją rokowania w sprawie paktu wieczystej przyjaźni i usunięcia wszelkich możliwości kroków wojennych między Stanami Zjednoczonymi a Francją.

Otwarcie sesji Rady Ligi w Genewie.



Briand.

Chamberlain.

Stresemann.

Manowce sowieckiej sofistyki.

Łódź, 13 czerwca.

Przewidywania, iż rząd Sowieców po uspokoieniu swych nerwów wkróczy wreszcie na tory logicznej oraz rzeczowej wymiany postulatów w związku z zamordowaniem pos. Wojkowa, zawiodły, nieestetycznie, całkowicie. Druga nota rządu Moskiewskiego, wreszcie późnym wieczorem w sobotę postówi Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Patkowi, jest znamienitym dowodem, iż dzisiejsi czerwoni dyktatorzy Rosji ztraćili zupełnie poczucie rzeczywistości oraz wszelkiego umiaru. Odpowiedź bolszewicka na notę polską, utrzymana co prawda w tonie wymuszenia a nie szczerze ugrzecznionym, zawiera w swej treści uogólnienia oraz insynuacje zeoła fantastyczne i niedopuszczalne. Nota sowiecka wkracza na płaszczyznę dyskusji bardzo zresztą niebezpiecznej dla siebie. Zarzuty bowiem, wysuwane przez p. Litwinowa całą siłą logiki i siłą argumentacji skierowane przeciw rządowi Z. S. S. R.

Cóż bowiem za tematy porusza owo chaotyczne i naszpikowane znanymi obrzeczami z odczuwanych frazeologizmów wypracowane sowieckie komitatu do spraw zagranicznych? Pojawiają się w nich wyrażenia zadowolenia z powodu potępienia stanowiska rządu polskiego wobec faktu zabójstwa pos. Wojkowa. Rząd Sowieców rzuca się w nurty zawilej sofistyki słownej, usiłując udowodnić, iż zamach warszawski stanowi „jeden z przejawów systematycznej i planowej walki ze związkami sowieckimi ze strony ciemnych sił światowej reakcji i przeciwników pokoju”. Dalej, niewiadomo w jakim celu umieszczona jest cała tytrada zarzutów oraz gromów potępienia, rzucanych na W. Brytanię, które o wiele bywa takowniejszym i skuteczniejszym środkiem skierować pod właściwą adresem najbardziej, że rząd angielski nie ukrywa najmniej swych poglądów na niezbyt wielką rolę, jaką Rosja Sowiecka i ukryty za płaszczykiem jej dyplomacji Komintern odgrywa na terenie stosunków międzynarodowych.

W dalszym ciągu nota z wielkim kramolnictwem i niemalym patosem omawia rzekomo istniejące „szeroko rozgałęzione” na terenie Rzeczypospolitej „bandyckie” organizacje terrorystyczne, działające przeciwko rządowi związkowemu i zarzuca władzom polskim, iż za pomocą okazują energii z ich zwalczaniem i likwidacją.

Na tej płaszczyźnie, zdaje się, trudno dojść do osiągnięcia równorzędnych wymiarów wzajemnego zrozumienia. Jak sowieci pojmują owa „likwidacja” tak zniechęconych przez siebie organizacji rosyjskich patriotów, dała tego wyobraźni dostatecznie przekonujące doświadczenia krwawa działalność czerezywczyk. Ceną owego „uświadczenia” była męka, pogrzebienie godności ludzkiej życia około miliona obywateli rosyjskich, których jedyną winę stanowiło pochodzenie lub zbyt słaby, zdaniem bolszewickich reformatorów, entuzjazm dla nowego régime'u. Owe swiste, zaprawdę, metody rozwiązywania problemów politycznych i społecznych istnieją nadal w całej swej okazałości w Rosji bolszewickiej, co tak dosadnie zostało ostatnio zawołane przez całe światło rozstrzelaniem bez sadu 21 patriotów rosyjskich, im, znanego ze swego liberalizmu i humanitarnej działalności ks. Pawła Dołgobawa.

Jednak pod względem zapatrywania na podobnie uproszczony system działania nie miałyby wynikać zgoła znaczna różnica zdań między Z. S. S. R., a państwami „burżuazyjnymi”. Jeśli o takiej „likwidacji” myślał p. Litwinow w swej nocie, to

trudno nie przypomnieć, że przecież o wiele, stokroć o wiele więcej wewnętrznego zamieszania i nieładu wywołuje w Polsce chyba dobrze znana rządowi Sowieców akcja różnych organizacji wyrotowych, dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie z Moskwy czerpiących zarówno moralne, jak i materialne natchnienie oraz poparcie. Przeszczepianie zatem sowieckiego systemu „walki z kramołą” na „runt Polski mogłoby mieć całkiem dla bolszewickich władców niepożądane konsekwencje.

Dowodem wielkiego a niezastużonego zainteresowania Polska jest ustęp noty, który głosi, że: „w posiadaniu rządu związkowego znajduje się obfity materiał, ilustrujący tolerancję, a w poszczególnych wypadkach nawet wprost pomoc, okazywana przez władze polskie organizacjom i osobom, prowadzącym planową i nieplanową aktywną walkę z rządem związkowym drogą organizowania teroru lub napadów bandyckich na terytorjum ZSSR. W najbliższym czasie NKIP pozwoli sobie przedstawić Panu pewien materiał w tej sprawie.”

Rząd nasz mogłoby bez jakiegokolwiek trudności a ze znacznie większą słusznością, jako swego rodzaju pendant, przestać na te wywody następująca odpowiedź: „W posiadaniu rządu polskiego znajduje się bardzo obfity materiał, ilustrujący nie tylko pomoc, ale nawet współudział czynników sowieckich w organizacjach, mających na celu wywołanie w Polsce krwawych zamieszek, utrudnienie stosunków życia wewnętrznego, rozkład i rozprzężenie armii, oderwanie części te-

rytorjów Rzeczypospolitej, akcje sabotażu, dywersji, zamachów terrorystycznych na obiekty państwowe, jak to koleje, mosty, prochy, wreszcie prowadzenie planowej i nieplanowej aktywnej walki z istniejącym w Polsce, a uświęconym przez niekrepowaną żądnią ograniczeniami wolę narodu ustrojem państwowym. W najbliższym czasie M. S. Z. pozwoli sobie przedstawić Panu niezbity materiał w tej sprawie.”

Rząd polski jednak w daleko idącej intencji nie zastrzegał stosunków między Rzeczypospolitą, a Z. S. S. R., do sąsiedztwa z którym zmusił nas bieg wypadków dziejowych, tego drażliwego momentu nie wysunął wcale. Przeciwnie, w całym tym tragicznym incydencie zamachu zajął postawę nawskroś lojalną i tchnącą niezaprzeczną dobrą wolą, dając całkowitą satysfakcję rządowi Sowieców w granicach godności oraz autorytetu państwa suwerennego.

Stanowisko Polski spotkało się z uznaniem i aprobatą opinii całego świata cywilizowanego. Jest niezaprzeczną a udowodnioną, że w tym smutnym fakcie zabójstwa, dokonanego przez zropanego niebezpiecznego i niebezpiecznych młodzieńca - Rosjanina, niema i nie może być jakiegokolwiek winy ani rządu, ani społeczeństwa polskiego. Jest natomiast oczywiste, że właśnie stosunki, wytworzone przez system bolszewicki w Rosji, wywołały te straszliwą atmosferę nienawiści i zbrodni, która krwawymi oparami zamglila dusze rosyjską i pchnęła ją w objęcia rozpacz, dyszącej niepokorną żądzą zemsty. Jakaż bezgraniczna zaiste

a tchnącą swoistym cynizmem hipokrezą musi się wydać ów ton rozdzierających swe szaty z oburzeniem i piętnujących czyn Kowery dzisiejszych władców rozpiętej na krzyżu męczeństwa i teroru Rosji! Przecież oni właśnie ze zbrodni uczynili system i wznieśli ją na wyżyny — racy stanu. Przecież oni właśnie potokami krwi zlewali teren swej władzy, w obłąkańczej nadziei, że drecząc i rozstrzelując miliony ludzi zagłuszą głos protestu przeciw swemu nielitościwemu réglime'owi i zabiją duszę narodu. Ostatnio znów Menżyński, godny następcą krwawego Dzierżyńskiego, masowo rozstrzeluje jęczących w lochach turm bolszewickich więźniów, wywołując oburzenie i wyrazy wstretu w całym świecie cywilizowanym. Tak wyglądają bolszewicy moralizatorzy w świetle rzeczywistości.

Zarzuty, stawiane przez rząd sowiecki Polsce w ostatniej nocie są tak głośne i tchną taką, obliczoną na efekt wewnętrzny - agitacyjny przesadą, że można jedynie przejść nad nimi do porządku dziennego, bowiem trudno ślić się na zbicie owych fantastycznych i na niczem nie opartych wywodów. Żądania, umieszczone jako résumé na końcu noty p. Litwinowa w części rzeczowej i odpowiedniej zostały już przez rząd polski zastosowane. Dalej ustępliwość nasza już pójść nie może i dlatego trudno zrozumieć, o co właściwie chodziło rządowi Sowieców przy redagowaniu tej odpowiedzi, która nie wyjaśnia, natomiast wiele komplikuje i utrudnia sytuację. Niezawodnie najbliższa przyszłość to wykaże.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Stolica Polski na widowni światowej. Międzynarodowy tydzień Warszawy.

Warszawa, w czerwcu.

Ubiegły tydzień w Warszawie przeszedł rzeczywistość pod znakiem zjazdów międzynarodowych: „Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej”, „Międzynarodowy Raid Samochodowy”, „Międzynarodowy Konkurs Hippiczny” i wreszcie „międzynarodowy” odczyt prof. Delaisi o gospodarczych zagadnieniach współczesnej Europy. Na tym ostatnim warto zatrzymać się chwilę ze względu zarówno na wybitną osobistość prelegenta, jak i na sam temat.

Otóż prof. Delaisi konstatuje, że Europa znajduje się pod przemożnym wpływem koncepcji tak zwanego „nacionalizmu ekonomicznego”. Stąd system protekcjonizmu i prohibicjonizmu, czyli owego nieprzepuszczalnego kordonu celnego, który uniemożliwia naturalny ruch towarów i wymianę bogactw międzynarodowych. Jest to problemat pierwszorzędnej wagi dla naszych czasów. Obecny stan kategorycznie przeoczy faktowi wzajemnej gospodarczej współzależności narodów. Ale niepodobna znieść za jednym zamachem owych kordonów celnich — gdyż sprowadziłoby to ruinę przemysłu i wzmogło bezrobocie. Należy to czynić stopniowo, a zacząć od ustalenia maksymalnej wysokości opłat celnych, które następnie trzeba perjodycznie obniżać. Jednocześnie wprowadzona być musi racjonalizacja przemysłu, to jest wyspecjalizowanie się w pewnych kierunkach najbardziej dla danego kraju wskazanych. Ukończeniem sprawy będzie złączenie wszystkich państw europejskich w jeden wielki kontynentalny związek celny.

Jednakże — mówi pan Delaisi — jeśli nieodzownym postulatem naszej epoki jest — abyśmy byli internacjonalistami pod względem gospodarczym, nie znaczy to wcale, iżbyśmy nimi mieli być pod względem politycznym. Narody są zbyt piękne, potrzebne im i świętem narzędziem osiągnięcia moralnego postępu, iżby wolno

było granice między nimi zacierać. Zresztą Polak, Niemiec, Francuz są to bardzo swoiste zealkowane jednostki — nie jak naprzykład węgiel, który zawsze jest takim samym węglem, choćby pochodził z Polski, Francji czy Niemiec.

Hasłem naszym powinno być „narody politycznie niezależne w gospodarzo zjednoczonej Europie”. Opinia publiczna znajduje się jeszcze pod przemożnym wpływem pojęć „nacionalizmu ekonomicznego”. Przerobić więc trzeba ludzi przedewszystkiem psychologicznie, i tak, by zrozumieli, do jakiego stopnia potężnie wpływa dziś na stosunki wzajemne zależność gospodarcza.

Żyć dłużej w ściśle odgródzonych

kompartymencie tak, jak dotąd — niepodobna. Epoka, w której odległości nie istnieją, nie może pogodzić się z rogatkami celnymi na każdym kroku. Tak, jak ongi lokomotywa przerwała kordony celne między państwami Rzeszy Niemieckiej (co stworzyło bogactwo i dobrobyt tej ostatniej), tak samo dziś uznanie wzajemnej zależności gospodarczej świata rozbije bariery celne między narodami. Wyzwolone z krepujących ich kajdan handel i przemysł stworzą nowe warunki rozkwitu dla zjednoczonej w jedynej wspólny organizm ekonomiczny Europy.

Oto treść odczytu wybitnego ekonomisty i świetnego pisarza p. Delaisi.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

GENEWSKA PARTJA.

„Gaz. Warsz. Por.” (13 b. m.) podaje: „Żadna jeszcze dotąd sesja rady Ligi nie odbywała się pod znakiem tak silnie zaznaczonej angielsko-francuskiej entente cordiale. Dzięki zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami przez Anglię, entente przybrała charakter ostro przeciw komunistyczny i przeciw sowiecki, ale zarazem i przeciw niemiecki; mianowicie w tym sensie, że mocarstwa zachodnie starają się wywrzeć na Berlin decydujący nacisk, by go skłonił do wyrzeczenia się polityki „dwóch stołków” t. j. równoległości Lorkarna i „traktatu berlińskiego” z Moskwą.

ANTYKLERYKALIZM CHŁOPSKI.

„Kurjer Polski” (13 b. m.) „Po P. P. S. zebrały się na obrady w Warszawie i inne stronnictwa lewicy, a mianowicie radykalne stronnictwa chłopskie ażeby określić swoje stanowisko wobec rządu Marszałka Piłsudskiego. Deklaracje ich nie mają co prawda cha-

rakteru wyraźnej opozycji, nie mniej jednak są objawem pewnej pretensji do tego rządu za to mianowicie, że, mówiąc słowami posła Daszyńskiego, przewrót majowy był rewolucją bez konsekwencji rewolucyjnych. Do wyrazów więc holdu dla osoby J. Piłsudskiego dołączyły się żale do osoby premiera że rząd jest za mało radykalny.

Zarówno Związek Chłopski, jak i „Wyzwolenie”, idą tu ręką w rękę z P. P. S., zapowiadają zwalczanie wszelkich zmian w ordynacji wyborczej, z góry potępiając je jako reakcyjne. Zarówno Związek Chłopski jak też i Wyzwolenie domagają się oddzielenia w Polsce kościoła od państwa. Ostrze uchwał obu zjazdów nosi piętno wybitnie antyklerykalne; co jest objawem bardzo znamienym, jako że chodzi przecież o stronnictwo chłopskie. To zaś poparcie jakie stronnictwa te rzekomo udzielają obecnemu rządowi w formie holdowniczych wyrazów dla osoby jego premiera nie na wiele się przyda, i jest dla tego rządu raczej dosyć kłopotliwe.”

Mistycyzm rozczarowany w zetknięciu z kipiącym energią realizmem.

Błędny „marzyciel Wschodu” o Ameryce.

Duchowy narkotyk. Wspomnienia z odczytów. Niewczesny pacyfizm. Sensacyjne rewelacje. Opinia wielkiego mistyka U.S.A.

Londyn, w czerwcu.

w) Rabindranath Tagore, marzyciel Wschodu, apostoł pokoju między Wschodem i Zachodem, znów przemawia. Po ujedawnym pobycie w Europie i powrocie do ojczyzny, egzotycznych Indyj, pierwsze to słowa wielkiego filozofa i poety. Oto, co mówi Rabindranath Tagore na łamach „The Atlantic Monthly”, nadeszłego dziś do Londynu.

„Prosi mnie Pan (redaktor Atlantyku), bym przemówił do Ameryki, bym podał przyczyny odmowy wygłoszenia odczytów w U. S. A. Pragnie Pan wiedzieć, dlaczego bawiąc ostatnio w Europie, omiarałem brzegi amerykańskie”.

Takim wstępem rozpoczyna się rewelacyjny artykuł Rabindramatha Tagore, na łamach miesięcznika amerykańskiego.

Oto odpowiedź na zapytanie amerykańskiego redaktora:

Było to w roku 1926. Na poboju europejskich lała się obficie krew w imię ideałów ogólno-światowych. Rabindranath Tagore bawił w Japonii. Stąd poprzez słoneczną Kalifornię przybył do Babelu nowoczesnego, New Yorku, by głosić swe ideje pojednania Wschodu ze Zachodem. Wśród sky-skraperów, drapaczy chmur i zmateriałizowania mieszkańców Nowego Świata przemilkły bez echa głębokie myśli poety indyjskiego. Marzyciel Wschodu pozostał marzycielem... Gdy ucichła wrzawa wojenna w Europie a dekadencja ducha i brak idei ciążył począł, jak zmora, ponad światem, popłynął po raz drugi do U. S. A., by słowem mocnym głosić nową, skryzystalizowaną ideę solidarności ras ludzkich i pomostu: Wschód — Zachód. Na meetin-gach i w salach odczytowych głosił swe idee. Spotkała go rzecz straszna i nieoczekiwana: goniący za sensacją sztab fabrykantów „duchowego narkotyku”, reporterzy amerykańscy, puścili w świat bombę, która zraniła boleśnie subtelne uczucia niewyższej wolności i pojednania ludzkości. Puszczono o Rabindranacie Tagore wieść, że przybył do Ameryki jako tajny emisariusz i agent propagandy niemieckiej, że pracuje w kierunku obalenia władzy angielskiej w Indjach, że pobiera pieniądze z Berlina na podsycanie ruchu rewolucyjnego w swej ojczyźnie i że nadużył zaufania i prostoduszności Yankesów. W San Francisco, w Kalifornii pracowała mianowicie w tym czasie hinduska partja rewolucyjna, a ataki wymierzone przeciw Rabindranathowi Tagore miały jedynie na celu wniechęcanie jego osoby w ów ruch, skierowany przeciw panowaniu brytyjskiemu w Indjach.

A tymczasem — jak wyznaje Tagore — partja hinduska w San Francisco, nie miała z nim nic wspólnego, a nawet czyhała na jego życie. Tagore nadesłał sprostowanie. Sensacyjna prasa przemilczała je. Prywatni ludzie szkalowali w dalszym ciągu imię idealisty. Każdodzienna poczta wyrzucała na biurko poety indyjskiego stek wyrzutów i oskarżeń o nadużycie gościnności „kraju wolności”.

Przejęty do głębi duszy bezpodstawnymi oskarżeniami, wysłał Tagore kablogram do prezydenta Wilsona z prośbą o ochronę, o opiekę.

Kablogram pozostał bez odpowiedzi... A poeta i marzyciel wierzył w Amerykę, wierzył w ideały ojczyzny Waszyngtona i sądził, że apel jego pojednania ras, zbudowania pomostu ze Wschodu na Zachód, znajdzie gorący poklask w kraju, który ową wschodnią i zachodnią pałacą dotyka dwu wielkich oceanów, ponad którymi wstaje słońce, by przyświecać dwu kontynentom: Europie i Azji...

W gigantycznym świecie finansów przysły marzenia idealisty indyjskiego, jak bańka mydlana. Ku swemu przerażeniu ujrzał, że słowa jego, nauka o świecie duchowym, o duchowym posłannictwie człowieka, o łączności ludzkości poprzez miłość Boga natrafia na pustkę.

Potężna propaganda pracowała przeciw niemu. Spostrzegł po niewczasie, iż padł ofiarą insynuacji... Zrobiono zeń, z apostoła pokoju w imię ideałów ogólnoludzkich, agenta propagandy wywrotowej...

Zamykając swą opinię o „kraju wolności”, rzuca Tagore takie, gryząca ironią przepelnione zdanie: „Ideal wolności, jakiej ludzkość w tym kraju (U. S. A.) zażywa, to wyimaginowana wolność muchy,

zamkniętej w szklanym kloszu, którego ściany są niewidoczne...”

A do przyjaciela w Indjach, pisał w tym czasie z New Yorku: Przygnębia mnie i tamże monstrualność życia wokół mnie. Siedzę przy oknie drapacza chmur i myślę... Myślę, iż najwyższe z drzew nie śmie swym szeptem ukoić mej duszy. Lecz oto cicho nadchodzi miłość i szepce do ucha: kiedy zejdziesz na zieloną polankę, pod rozłożyste liście, gdzie znajdziesz lazurowe niebo, uśmiechnięte słońce i prostotę życia?

Oto, dlaczego Rabindranath Tagore nie przyjął zaproszenia do U. S. A., do kraju wolności... muchy w szklanym kloszu.

Albion.

Wiadomości z całego świata.

WALKA Z NIETRZEŻWYMI SZOFERAMI.

w) Na posiedzeniu amerykańskiego związku lekarskiego zademonstrowano za pomocą nowego aparatu, używanego przez policję, a pozwalającego dokładnie skontrolować stan podniecenia alkoholem szoferów, zaarrestowanych za zbyt szybką jazdę. Delikwent obowiązuje się napęknąć własnym oddechem pęcherz gumowy, poczem zawartość powietrzna tego balonu wystawia się na działanie bichromatu potasu. Pod wpływem alkoholowych oparów związek ten chemicznie zmienia zabarwienie z jasno żółtego na ciemno zielony.

Reakcja ta nie zawodzi nigdy i stanowi przeto nieodparty dowód winy szoferów.

ZAŚWIADCZONA NATURALNOŚĆ UŚMIECHU.

w) Jednym ze źródeł sławy i popularności Oskara Shawa, ulubionego aktora amerykańskiego, jest czar jego uśmiechu. To też mury nowojorskie pokryte są afiszami, w milionach egzemplarzy reprodukcjami tego wesołego, tryskającego życiem twarzą o szeroko otwartych ustach, ozdobiłymi dwoma rzędami przepysznych zębów. Zawistni rywale zaczęli rozpuszczać słuchy, że właściwie Shaw bluffuje, gdyż posiada on wszystkie zęby sztuczne. Słuchy te zaczęły rozpowszechniać się coraz więcej, szkodząc wziętości aktora, który wobec tego i by położyć kres niesłusznym twierdzeniom, zwrócił się do znanego dentysty z prośbą o zbadanie jego uzębienia i zaświadczenie, iż jest ono naturalne.

Dziś, na wszystkich afiszach naklejona jest facimilowa reprodukcja tego dokumentu i nikt już nie wątpi, że uśmiech Shawa nie ma w sobie nic sztucznego...

PRODUKCJA GENJUSZÓW.

w) Eugeniusi pouczają, że najzdrowsze i najbardziej pod względem intelektualnym rozwinięte dzieci rodzą się wówczas, gdy rodzice są młodzi, w pełni sił żywotnych. Innego zupełnie zdania jest angielski uczonec Havelock Ellis, autor wydanego przed paru tygodniami dzieła pod wymownym tytułem: „A study of british genius”. Wykazane w niem jest przy pomocy tablic porównawczych, że niemal wszyscy genialni ludzie Anglii urodzeni zostali z rodziców, którzy przekroczyli byli... czterdzieści! Szczegół interesujący, p. Ellis twierdzi, że związki pomiędzy Anglikami a Niemcami dają w dziesięciu wypadkach na dziesięć głupie („stupid”) potomstwo.

ŚMIERĆ MUCHOM!

Niemcy postanowiły zorganizować w drugiej połowie czerwca bezpardonową walkę z muchami, przyczem w tej wojnie higienicznej wziąć ma udział cała ludzkość, która mobilizuje się przy pomocy na szeroka skalę prowadzonej propagandy. Tworzą się specjalne komitety okręgowo, zajmujące się rozpowszechnianiem ulotek, urządzaniem prelekcji, pokazów filmowych, wykładów radiowych etc.

Akcja ta spotkała się z wielkim uznaniem w kraju, co pozwala mieć nadzieję, że olbrzymie ilości niebezpiecznych owadów padną ofiarą tej pożytecznej krucjaty.

ZANIK OKLASKÓW.

w) Od paru miesięcy intrygował aktorów londyńskich, najbardziej nawet ulubionych przez publiczność, zupełny prawie zanik oklasków. Na farsach sala bawiła się doskonale, co chwila rozlegały się wybuchy śmiechu, ale nawet po opuszczeniu kurtyny nie słyhać było braw. Podczas dramatów wszyscy płakali — do wód, że wrażenie było głębokie, a jednak po skończeniu panowało niepokojące wprost milczenie. Dopiero przeprowadzo na przez dyrektorów teatralnych ankieta wśród słuchaczy wyjaśniła te zagadki. Okazało się bowiem, że bicie oklasków wpływa ujemnie na mechanizm zegarków, noszonych obecnie zazwyczaj na rękach. Naprawa zegarków kosztuje zbyt drogo — taki jest wzgląd, który powściąga entuzjazm publiczności teatralnej.

NAJWYŻSZY DOM NA ŚWIECIE.

Donoszą z Nowego Jorku, że władze, sprawujące nadzór nad techniką budowlaną, zatwierdziły plan budowy gmachu Larkin Tower. Gmach ten wysokości 1200 stóp, posiadający 110 pięter, będzie najwyższym budynkiem na świecie. Stanie on w pobliżu Time Square.

Najgłupsza rasa na kuli ziemskiej

Rasą tą są papuasi, mieszkańcy Nowej Gwinei

w) Jeden z antropologów, amerykańskich Matthew Sterling z Waszyngtonu, zbadałszy Nową Gwineę, oświadcza w dziele o tym kraju, że mieszkańcy tej wielkiej wyspy znajdują się obecnie na niższym poziomie rozwoju, aniżeli byli biali w epoce kamiennej. Ten niski ich poziom wynika — zdaniem uczonego — z tego, iż papuasi żyją od dawien dawna zamknięci w bagnach i nie mają sposobności stykać się z innymi ludźmi.

„Wśród bagien Nowej Gwinei znajdują się setki wioski papuasów — opowiada uczonec. — Odwiedziliśmy wiele z nich. Były one opuszczone przez mieszkańców, kiedyśmy się do nich zbliżali. Gdyśmy jednakowoż opuszczali te wioski, byliśmy przez papuasów napadani”.

Papuasi żyją nieustannie jedni z drugimi na stopie wojennej. Wieś wojuje ze wsią, osada z osadą, każdy, kto nie należy do najbliższej grupy, jest nieprzyjacielem zasługującym na śmierć. Nie walczą dla zdobyczy, tylko dla chwały. Najwięcej szacunku dla mężczyzny, jest zdobycie jak największej ilości uciętych głów, które się następnie suszy i ozdabia mieszkanią. Przypomina to podobny zwyczaj Indian amerykańskich, którzy kolekcjonowali skalpy swoich wrogów. W każdym razie przy wielkiej bitwie transport takich skalpów jest wygodniejszy, aniżeli transport głów.

Papuasi mieszkają w prymitywnych chatkach z drzewa, nakrytych liśćmi palmowymi. Ubrania zupełnie nie używają. Wbrew powszechnie przyjętemu wśród ludzi zwyczajom, nie stroją się w papuasów kobiety, tylko mężczyźni. Do ozdoby używają nasion, kości i piór ptaków, zwanych kazarami.

Gdy mężczyzna pojawia się na placu publicznym, ozdabia się długim ogonem z

Nowy lot przez ocean



Trzeci teraz z rzędu lotnik amerykański komandor Byrd przygotowuje lot transatlantyczny. Zamierza on jednak stanąć dopiero po powrocie Lindberga do Ameryki.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ ROBOCZY

w) Zasada ta, w obronie której szwecy występują tak energicznie, na każdej sposobności... zagranicą nie przestrzegana w dzisiejszej Rosji. Sądzi się na ten rażący brak konsekwencji nie kto inny, jak organ proletariatu wieckiego, gazeta „Trud”, wychodząca w Moskwie. „Wystarczy zbadać warunki, w jaki sposób rejestrowane są datkowe godziny pracy, by przekonać się o wielkiej liczbie przekraczania normy, nowioną w pracodawstwie sowieckim należy bezwzględnie przeprowadzić dziedzinie ścisłą kontrolę i domagać się odpowiedniej, a zwłaszcza regularnej płaty”.

Daleka jest teoria socjalistyczna praktyki kapitalistycznej w Sowietach Rosji...

WYNALEZEK RADJOMIKROSKOPU

w) Profesor Sophus Shelder, wydający optykę i fotochemię na uniwersytecie w Virginii skonstruował nowy mikroskop, przewyższający najpotężniejszy ze znanych dziś ultramikroskopów. Uczony ten zastosował ultrafioletowe promienie o krótkich falach, słynne dziś promienie „gamma”, wydzielane przez radjum, dzięki którym możliwe jest uzyskanie powiększeń w stosunku 1-go do 1000 na. Wynalazek ten będzie miał niesłychane znaczenie, gdyż pozwoli uczonym badać nowe a nieznane dotychczas światło mikroskopijne.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!

„Hartowne dusze”

Przepiękny film erotyczny.

W rolach głównych słynni artyści: Paulina Starke, Howard Bosworth, Teodor Eltz.

Ceny miejsc: W dniale powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 14 do poniedziałku, dnia 19 czerwca 1927 r. w.

Dla dorosłych.

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

Dramat w 8 aktach

wg. scenariusza Józefa Relidskiego.

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junoszewski, Józef Węgrzyn.

Dla młodzieży:

ROGATY SKARB Obraz w 7

Letniska pod Łodzią otrzymają elektryczne oświetlenie.

Elektrownia łódzka przystąpiła już do realizacji szeregu planów elektryfikacyjnych, przeznaczając na te inwestycje w Łodzi oraz całym województwie łódzkim poważniejsze kapitały. M. in. elektrownia zamierza przeprowadzić elektryfikację szeregu miejscowości letniskowych pod Łodzią, gdzie w pewnych miejscach urządzoneby zostały specjalne małe stacje, zasilające w prąd poszczególne domy i wille. Projekt elektryfikacji letnisk podmiejskich w okolicach Łodzi realizowany będzie w porozumieniu z szeregiem gmin oraz w ten sposób, by najpóźniej w roku przyszłym cały szereg miejscowości posiadał już prąd elektryczny. (e)

ZJAZD REJONOWY STRAŻY OGNIOWYCH W KONSTANTYNOWIE.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w Konstantynowie zjazd rejonowy ochotniczych straży pożarnych. Program zjazdu przedstawia się następująco: Godzina 11 zbiórka i raport, godzina 11,20 odmarsz do kościoła na nabożeństwo, godzina 13 losowanie kolejności ćwiczeń i ćwiczenia. Po ogłoszeniu wyników konkursu odbędzie się wybory naczelnika rejonu, poczem nastąpi ćwiczenia faktyczne i zakończenie zjazdu. 2 drużyny, które zdobyła pierwsze 2 miejsca zostaną nagrodzone. Nagrody wyróżnione zostały przez sejmik powiatowy. W zjeździe wezmą między innymi udział: p. starosta Rzewski, wiceprezes okręgowego związku straży pożarnych p. Bruno Tobiazecki. (r)

OTWARCIE PLAŻY LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

W czwartek, dnia 16 b. m. odbędzie się o godz. 4 po poł. otwarcie kąpielni i plaży Ligi Morskiej i Rzecznej na stawie Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej. Jednocześnie rozpocznie się także letni kurs istniejącej przy Lidze szkoły pływania i wiosłowania pod kierownictwem p. M. Szenberga.

W dzień otwarcia odbędzie się m. in. za wody pływackie z 4 nagrodami: dla seniorów na 300 i 500 metrów oraz dla juniorów na 100 i 200 metrów.

Zapisy do zawodów przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat w lokalu Ligi Morskiej i Rzecznej przy ul. Moniuszki 11, I piętro (tel. 43-99) codziennie w godz. od 5 do 7 po poł.

BANKI ŁÓDZKIE POSIADAJĄ DOBRĄ ORGANIZACJĘ.

W ostatnim czasie Min. Skarbu delegowało do Łodzi specjalnych inspektorów komisariatu bankowego przy tem ministerstwie, którzy przeprowadzili kilka za sadniczych rewizji i lustracji w bankach łódzkich. Rewizje te objęły również banki, posiadające w Łodzi swe oddziały, a centrale w innych miastach kraju i zagranicą. Po przeprowadzeniu rewizji w bankach łódzkich przedłożone zostało Min. Skarbu sprawozdanie, z którego wynika, że żadne wnioski w sprawie likwidacji banków na terenie Łodzi nie będą wysunięte, a to z uwagi na dobrą organizację tych banków i znaczne usprawnienie ich działalności w ostatnich miesiącach. (e)

KTO STANIE DZIŚ PRZED KOMISJĄ POKOROWĄ?

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją pokorową nr. 1 przy ulicy Traugutta 10 pokorowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, do So.

Jutro przed tą komisją pokorową stają pokorowi tegoż rocznika na litery S, od So, T, U, W, Z, Ż.

Dziś przed komisją pokorową nr. 2 przy ulicy Zakąbej 82 stają pokorowi, zamieszkał w obrębie 13 komisariatu o nazwiskach na litery M, N, O, P, R.

Jutro przed tą komisją stają pokorowi na litery S, T, W, U, Z, Ż, zamieszkał w obrębie 13 komisariatu. (i)

ODCZYT PROF. SŁONIMSKIEGO.

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi zawiadamia, że we wtorek dn. 14 b. m. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17, odbędzie się odczyt prof. Słonimskiego z Warszawy p. t. „Muzeum przyrodnicze, jego zadania i organizacja”. Wstęp dla członków Tow. Przyrodniczego i Krajoznawczego 50 gr., dla nieczłonków 1 zł.

Kongres „Pax Romana” w Polsce.

Wśród szeregu kongresów międzynarodowych organizowanych w tym roku w Polsce jednym z tych, który budzi zrozumiałe zainteresowanie i sympatię wśród katolickiego myślicy społeczeństwa jest Kongres „Pax Romana”, Międzynarodowej Organizacji Studentów Katolików.

Znana to już dzisiaj w Polsce organizacja, mająca na celu współzycie i współpracę młodej inteligencji katolickiej poszczególnych krajów, związanych wspólnymi zasadami wiary i umiłowaniem Kościoła, uczy i przyprawia młodzież w tak ważnej w czasach dzisiejszych dziedzinie współzycia między narodami, opierając swą działalność nie na zgubnych i nierealnych zasadach internacjonalizmu, lecz na sprawiedliwej współpracy i emulacji kulturalnej.

Pax Romana jedyna, dziś międzynarodowa organizacja studentów, świadomych swych obowiązków i celów katolicko-społecznych i jako taka uznana przez czynniki w życiu międzynarodowym oficjalnie, z powodzeniem reprezentuje prawa i interesy młodzieży katolickiej zarówno w stosunku do Ligi Narodów, jak i Instytutu Współpr. i Umysłowej w Paryżu.

Wybór Polski na sierpniowy kongres tego goroczny jest faktem bardzo dodatnim. Zasluga to wytrwałej pracy Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” na gruncie „Pax Romana”, które umiało na terenie międzynarodowym zdobyć zaufanie dla młodzieży polskiej i wpoić wśród przedstawicieli kilkudziesięciu narodowości zrozumienie dla znaczenia Polski w międzynarodowym ruchu katolickim. Dowodem znaczenia i wpływów Polski na terenie „Pax Romana” jest przeszlorocz-

ny wybór Polaka, członka „Odrodzenia” na prezesa tej organizacji, a następnie wyznaczenie kongresu międzynarodowego w Polsce na sierpień r. b. — mimo trudności stawianych przez reprezentację niemiecką. To też kongres ten i jego znaczenie winno być należycie ocenione przez nasze społeczeństwo, a zwłaszcza szerokie sfery naszej inteligencji katolickiej. Zależy nam przecież na tem, aby zagranicą zdawała sobie sprawę z doniosłej roli Polski, jako przedmurza cywilizacji, w walce z wroga jej i Kościołowi nawałą bolszewizmu, a także, jako zdrowego trwałego i poważnego czynnika w rodzinie narodów cywilizowanych.

Oprócz swoich celów specyficznych, tak doniosłych dla myśli i akcji katolickiej posiada kongres ten dla nas zrozumiałe znaczenie państwowe i narodowe. Ta łączność, która będzie nawiązana i to bez pośrednie zetknięcie, które nastąpi między Stolicą i innymi miastami Polski, a młoda inteligencja katolicka kilkudziesięciu krajów świata cywilizowanego — przyczyni się niewątpliwie do wzajemnego nawiązania sympatii i współpracy i będzie poważnym krokiem na drodze naszej propagandy międzynarodowej.

Nie ulega więc wątpliwości, że szerszy ogół, a przedewszystkiem nasze sfery katolickie zainteresują się bliżej sierpniowym zjazdem „Pax Romana” i przyjdą w miarę sił i możliwości — z pomocą Komitetowi Organizacyjnemu, który mieści się w lokalu Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” — Krakowskie Przedmieście 7 m. 15 a. tel. 86-21 i urzęduje co dzień, oprócz niedziel i świąt w godzinach 11 — 14.

Walka z drożyzną mięsa.

Będziemy sprowadzali rumuńskie bydło.

W ostatnim czasie na rynku łódzkim zaobserwować się dała zwykła cena mięsa, które pociągnęło nawet zatwierdzenie przez Magistrat wyższych cen maksymalnych na mięso i wyroby. W związku z tem szereg hurtowników poczynił starania w celu sprowadzenia za przykładem

szeregu większych miast polskich poważniejszych transportów bydła z Rumunii. Transporty te mają nadejść już w dniach najbliższych, co wpłynie na powstrzymanie dalszej drożyzny cen mięsa, a nawet na ich obniżenie na rynku łódzkim. (e)

Przed strajkiem w łódzkim przemyśle dzianym.

Pracodawcy nie dali pozytywnej odpowiedzi.

Robotnicy, zatrudnieni w fabrykach przemysłu dzianego oraz wyrobów trykotażowych w Łodzi wystąpili do pracodawców z żądaniem podwyżkowania. Do magali się oni podwyższenia płac zarobkowych o 50 proc. Stanowisko to motywowane było tem, że podczas szeregu akcji podwyżkowych w przemyśle włókienniczym przemysł dziany stał się już od roku 1924 udzielał podwyżek znacznie mniejszych niż ogólne podwyżki dla wszystkich innych kategorii robotników. W ten sposób wytworzyła się różnica pomiędzy płacami w przemyśle włókienniczym i robotników przemysłu dzianego, która to różnica wynosi 50 proc. Drugim motywem który skłania robotników do wystąpienia

z żądaniem podwyżkowania jest niezwykle pomyślnie kształtowanie się koniunktury w tej gałęzi przemysłu oraz bardzo niska stopa życiowa robotników. Jako ostatni termin udzielenia odpowiedzi przez pracodawców ustalono 11 b. m. W terminie tym jednak przemysłowcy nie udzieliłi pozytywnej odpowiedzi. Wobec tego na odbytem wczorajszym zebraniu robotników postanowiono raz jeszcze podjąć wysiłki u przemysłu w tej sprawie, a gdyby nie udało się osiągnąć na tej drodze realizacji swych postulatów — robotnicy przemysłu dzianego podejmą strajk we wszystkich fabrykach przemysłu dzianego i trykotażowego. (e)

Pożar w fabryce Tow. Akc. S. Rozenblatt w Łodzi.

Palił się skład z chemikaljami.

W dniu wczorajszym około godz. 6.30 wieczorem Łódzka Straż Ogniowa zawezwana została do pożaru, który wybuchł w fabryce wyrobów włókienniczych Tow. Akc. S. Rozenblatt przy ul. Karola 36. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast kierownik X kom. policji pod komisarz Walman oraz kierownik I brygady śledczej aspirant Lutostański. W kilka chwil potem przybyli miejscowi oddział XIII straży ogniowej, XV oddział fabryczny Eizerta, skoszarowani na przeciwko płonącej fabryki oraz oddział I, II, III, IV, V z komendantem dr. Grohmanem na czele. Przy wejściu wozów straży ogniowej przez bramę fabryki miał miejsce na samym wstępie tragiczny wypadek, którego ofiarą padł strażak XV oddziału fabrycznego Eizerta, 32 letni Czesław Cedrowski. Usłyszawszy, że fabryka Rozen-

blatta płonie, Cedrowski niezwłocznie udał się w kierunku pożaru. Gdy się znalazł już na podwórzu fabryki usiłował wskoczyć na wjeżdżające auto strażackie, na którym mieściła się bczka z wodą. Uczynił to jednak tak niezręcznie, że dostał się pod koła pędzącego auta, które przygniotło go swym ciężarem. Na krzyk Cedrowskiego zatrzymano auto i wydobyto z pod kół broczącego krwią strażaka. Lekarz, zawiadany pogotowia ratunkowego, odwiózł nieszczęśliwego do szpitala w stanie ciężkim.

Oddziały straży ogniowej zajęły w głąb dziedzińca fabrycznego, gdzie w płomieniach stał drewniany budynek magazynu materiałów chemicznych. Akcja ratownicza była utrudniona, albowiem w magazynie paliły się kwasy, których gryzące wyziewy roznosiły się wokół, po-

Pierwszy Polski kongres i wystawa drogowa.

Z inicjatywy Związku Inżynierów Drogowych powstał komitet zorganizowania Pierwszego Polskiego Kongresu Drogowego, złożony z przedstawicieli rządu, samorządu, wyższych uczelni, zrzeszeń technicznych, wojskowości, rolnictwa, przemysłu i handlu.

Komitet opracował statut „Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych” i wyłonił tymczasowy zarząd z pp.: dr. M. Jaroszyńskim, wice ministrem spraw wewnętrznych, inż. Nestorowiczem, dyr. departamentu drogowego M. R. P. i inż. Stomilskim, naczelnym inżynierem m. stoł. Warszawy na czele.

Pierwszy Polski Kongres Drogowy ma odbyć się we wrześniu b. r. w Warszawie. Prace Kongresu obejmą: sprawy gospodarcze, finansowe i organizacyjne dróg w Polsce, sprawy techniki drogowej i referaty z zakresu budowy i utrzymania dróg oraz z zakresu ruchu na drogach.

Jednocześnie z Kongresem ma odbyć się wystawa drogowa, obejmująca całość spraw drogowych w Polsce. Pomieści ona sie w kilku salach rysunkowych Politechniki Warszawskiej, podzielona będzie na trzy działy: 1) administracja drogowa, państwowa i samorządowa; 2) uczelnie techniczne wyższe i średnie, oraz 3) przemysł drogowy.

Termin ściślejszy zarówno wystawy, jak i Kongresu będzie niebawem ustalony.

MIEJSKI ZAKŁAD KAPIELOWY.

Ponieważ wielu mieszkańców Łodzi sady, że Miejski Zakład Kąpielowy (ul. Wodna 25) służy wyłącznie dla przymusowych kąpiei osób niechlujnych oraz dla działwy, uczeszczejacej do publicznych szkół powszechnych — Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej Wydziału Zdrowotności Publicznej wyjaśnia, iż zakład ten ma za zadanie nie tylko walkę z niechlujstwem, lecz i danie możliwości niezamożnej sferze pracującej korzystać z niską opłatą z wygodnego, urządzonego według wszelkich ostatnich wymagań higieny zakładu kąpielowego.

Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Wodnej otwarty jest dla publiczności codziennie (prócz świąt) od godziny 8 rano do 9.30 wiecz., a w dni przedświąteczne do godz. 10.30 wiecz.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne są dla kobiet w środy i czwartki od godz. 2 do 9.30 wiecz., dla mężczyzn zaś w piątki i soboty od godz. 8.30 rano do 10 wiecz. Ceny za kąpiele wynoszą: wanna I kl. — zł. 1,30, II kl. — zł. 1,10, wanna II kl. dla pracowników miejskich i nauczycieli szkół powszechnych — 75 gr. a łaźnię z natryskiem — 70 gr., same natryski — 35 gr.

Związki, stowarzyszenia i t. p. otrzymują pewne zniżki od powyższych cen.

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI.

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od 5 do 11 czerwca r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur plamisty	—	wyp. (w ub. tyg. 1)
dur brzuszny	6	„ „ „ „ 10)
plonica	13	„ „ „ „ 13)
blonica	13	„ „ „ „ 9)
drewnica karku	1	„ „ „ „ —)
odra	46	„ „ „ „ 31)
róża	—	„ „ „ „ 1)
krztusiec	4	„ „ „ „ 2)
gorączka połóg.	—	„ „ „ „ 6)
jaglica	1	„ „ „ „ 11)

84 wyp. (w ub. tyg. 84)

wodując silne łzawienie. Jednak dzięki energicznemu kierownictwu komendanta Grohmana udało się pożar częściowo ująć, poczem strażacy rozbiwszy łopami pałacę się drewnianą ścianę magazynu, przedostali się do wnętrza, skąd powynosili dymiące się kosze, w których mieściły się opakowane stoma balony z płynami.

Po 1 i pół godzinnej akcji udało się pożar ugasić. Jak wykazało przeprowadzone na miejscu dochodzenie przez kierownika I brygady urzędu śledczego, pożar wybuchł z powodu pęknięcia balonów, wypełnionych kwasami, które wskutek ciepła zapaliły się. (r)

Kurier Sportowy

Wspaniały sukces międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Zagraniczna i Polska ekstraklasa na starcie. Kostrzewski ustanawia nowy rekord polski, przegrywając o dłoń do Trossbacha. Słaby występ Somjai.

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych wypadł naprawdę imponująco.

Szereg doborowych rekordzistów zagranicznych walczył o lepsze z naszymi asami i... nie mieliśmy najmniejszego powodu się wstydić.

Organizacja zawodów, pod sprężystym kierownictwem d-ra Polakiewicza, wypadła bardzo dobrze.

Poszczególne wyniki zawodów ogłaszano gigantofonami. Prasa dostawała już na zawodach gotowe komunikaty z wynikami. Sędziowie w zupełności odpowiedzieli swemu zadaniu. Jednym słowem Lwów stanął na wysokości zadania i jeszcze raz wykazał, że pod względem sportowym jest naprawdę jednym z pierwszych miast Polski.

Publiczność znalazła się (prawdopodobnie z powodu deszczu) w stosunkowo małej ilości na boisku. Niech jednak żałują ci, którzy nie przybyli, tak prędko nie będzie Lwów świadkiem tak udanych zawodów lekkoatletycznych.

Wracając do szczegółowego opisu, wspomnieć należy o wspaniałym sukcesie Kostrzewskiego, który ustanowił nowy rekord Polski w biegu 200 metrów przez płotki w czasie 26.05 (stary rekord Kostrzewskiego wynosi 27.2) i tylko o dłoń w tyle przybył za rekordzistą niemieckim Trossbachem.

W innych konkurencjach pierwsze miejsce, z wyjątkiem skoku na dal, obsadzili goście zagraniczni, z których na pierwszy plan wysunął się mistrz Węgier w pchnięciu kulą, Daranyi (M. A. C.), dalej mistrz Czechosłowacji na 1500 metrów Strniste (K. S. Zidenice). Dalej biegacze na 100 metrów Fluck (B. B. T. E. Węgry) i Schlösske (Berliner S. C.).

Szczegółowe wyniki są następujące:

Przebiegi na 100 metrów. I. przedbieg: 1) Fluck (B. B. T. E. Węgry) 11 sekund. 2) Sikorski (Polonia—Warszawa) i pół metra za pierwszym. 3) Trossbach (Berliner S. C. (11.6). 4) Formanek (S. K. Lidence). Prowadzi bieg Sikorski, jednak na parę metrów przed metą mija go Fluck i przychodzi pierwszy. II. przedbieg: 1) Schlösske (Berliner S. C.) 11.1. 2) Szenajch (Warszawianka) 1 metr w tyle. 3) Kasperkiewicz (A. Z. S. Warszawa) 11.4. 4) Poza konkursem Pawłowski.

Bieg od startu prowadzi Schlösske, który, nie nateżając się, przychodzi pierwszy do mety.

Do finału dochodzą Fluck, Schlösske, Szenajch, Sikorski, Kasperkiewicz, ponieważ miał lepszy czas od Trossbacha.

Pchnięcie kulą: 1) Daranyi (M. A. C. Węgry) 14.45 m. 2) Baran (Pogoń—Lwów) 12.45 m. 3) Kesmarky (B. B. T. E. Węgry) 11.32 i pół m.

Daranyi, posiadacz rekordu węgierskiego w pchnięciu kulą 14.72, już za pierwszym pchnięciem usadowił się na pierwszym miejscu.

Baran widocznie niedysponowany z powodu przemęczenia (o 3-ciej wyszedł z biura) poprawia swój pierwszy rzut o 15 cm. i zajmuje drugie miejsce.

Kesmarky rozczarował. Mistrz Estonji Klumberg spóźnił się na pociąg w Warszawie i dopiero jutro weźmie udział w zawodach.

Skok na dal: 1) Sikorski (Polonia—Warszawa) 6.63 i pół. 2) Kasperkiewicz (A. Z. S. Warszawa) 6.44 m. 3) Nowosielski (Cracovia) 6.40 i pół. Rekordsmen węgierski 723 cm. Somjai (M. A. C.) wypadł z konkurencji. Poza konkursem skoczył 6.55.

Z naszych zawodników Sikorski skacze bez stylu. Posiada tylko dobry rozbieg i odbicie, zupełnie jednak nie widać u tego zawodnika pracy nóg. Sikorski po poprawieniu stylu osiągnie napewno lepsze wyniki.

Bardzo dobrze na przyszłość zapowiada się Kasperkiewicz i Nowosielski.

Bieg na 200 metrów przez płotki: 1) Trossbach (Berliner S. C.) 26.5 sek. 2) Kostrzewski o dłoń w tym samym czasie, ustanowił rekord Polski. 3) Korolkiewicz (Polonia) 26.8.

Somjai odpadł. Wspaniały czas uzyskał Kostrzewski. Przez cały czas biegu prowadzi Trossbach na prostej przed metą dogania go Kostrzewski i z trybuny zdaje się, że przychodzi pierwszy. Tymczasem komisja przyznała mistrzowi Niemiec pierwsze miejsce.

Kostrzewski ustanowił nowy rekord polski w czasie 26.05, również trzeci zawodnik Korolkiewicz uzyskał czas lepszy o 0.4 sekund od dawnego rekordu.

Mistrz Polski wspaniale finiszuje i walczy ambitnie do końca. Jesteśmy przekonani, że to nie „ostatnie słowo” Kostrzewskiego.

Bieg na 1500 metrów: 1) Strniste (S. K. Zidenice) 4 min. 6.4. 2) Szerb (M. A.

C.) 4 minuty 8.5 sekundy. 3) Friebe (G. A. S. Graz) 4 min. 10.8 sek. 4) Malanowski (A. L. S. Warszawa) 4 min. 12.8 sek. 5) Vohralik (Czechosłowacja).

Prowadzi bieg Strniste naprzemian z Vohralikiem, po drugim okrążeniu wysuwa się Szerb. Vohralik słabnie. Malanowski biegnie przez cały czas z Friebem. Dopingowany przez publiczność za przedko finiszuje. Mija Friebe i Szerba, jednakoważ wyczerpany nie może przetrwać i daje się wyprzedzić. Zwycięzca biegu Strniste pięknie finiszuje. Forys i Sannecki odpadli.

Bieg rozstawny 4x400 m., startują dwie drużyny: 1) kombinowana drużyna czechosłow.-węgierska 3.29.30. 2) polska 3.35.

Skład drużyny kombinowanej: Barsyi, Sindler, Szepes, Somfaryi. Drużyna polska: Kostrzewski, Meyro, Krolkiewicz, Rothert.

dość niejednostajnego składu drużyny, gdyż na każdym meczu coraz to inni gracze występują.

Mecz powyższy zapowiada się jednak ciekawie choćby z tego względu, że Polonia bardzo rzadko spotyka się z ŁKS na murawie, a następnie, jak już wiadomo ogólnie z doświadczenia w rozgrywkach ligowych różne niespodzianki są modne i młde widziane. Słabo grająca Polonia w Warszawie, napewno okaże się zupełnie inną w Łodzi z ŁKS-em, z którym wsiły stkie drużyny umieją dobrze grać.

ŁÓDZCY MOTOCYKLIŚCI WYJEJŻDZAJĄ W CZWARTEK DO ŁOWICZA.

Union organizuje na nadchodzący czwartek (święto — Boże Ciało) wycieczkę motocyklową do Łowicza na przestrzeni 119 km. Zbiórka zawodników nastąpi o godz. 6-ej rano. Spodziewany jest masowy start motocyklistów. (e)

Komunikat Nr. 3.

Zarządu Kolegium Sędziów Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z dnia 11-go czerwca 1927 r.

W dniu 18 czerwca r. b., o godz. 15.30 i w dniu 19 czerwca o godzinie 9.30 na boisku Wojskowego Klubu Sportowego Łodzi przy placu gen. Hallera odbędą się zawody lekkoatletyczne dla panów i pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Na zawody powyższe wyznaczono komisję sędziowską w składzie następującym:

P. Lindner Antoni, sędzia główny, p. Bajer Edward — kierownik biegów, p. Szumlewski — starter, p. Gierłowski i p. Szumlewska — celowniczy, pp.: Kordasz A., Lindner A., Płarski J. i Bajer E. — mierzący czas, pp.: Kun i Samarzewski — torowcy.

P. Stark Paweł — kierownik skoków, pp.: Rogacki, Nowierski i Bedkowski — celowniczy.

P. Loba Stanisław — kierownik rzutów, pp.: Gruszczyński i Zaorski — celowniczy.

P. Wiankowski H. — sekretarz, p. Merle Zygmunt — gospodarz, p. Kałuża Jan — wywoływacz, p. dr. Kuryluk — lekarz. Sprawozdawca prasowy — przedstawiciel organu oficjalnego Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego „Kurjera Łódzkiego”.

Wyznaczeni sędziowie winni zgłosić się punktualnie w określonym powyżej czasie u sędziego głównego na boisku najpóźniej o godzinie 15.

Zmiany w tabeli mistrzowskiej

Ł. K. S. na drugim miejscu.

Każda niedziela przynosi nadal szereg sensacji w rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Polski.

Największą niespodzianką sprawiła wszystkim Legia warszawska; zakasawszy rekawy odbiła sobie pierwsze niepowodzenia i nadspodziewanie kroczy naprzód, przechodząc z siódmego miejsca na czwarte. ŁKS po zwycięstwie nad Jutrzenką utrzymuje się nadal na drugim miejscu, a Turyści, uzyskując dwa cenne punkty z Polonią, przesunęli się zaledwie o jedno miejsce z dwunastego na jedenaste. Gorzej wiedzie się Warcie poznańskiej, która co niedziele znajduje się w innej formie, a przez to i na różnych miejscach. Z szóstego miejsca spadli warciarze na ósme.

Najmniej porażek posiadają: Wisła, ŁKS i Legia, za nimi idzie IFC z trzema porażkami oraz Ruch, FKS i Pogoń.

Najwięcej porażek posiadają: Warszawianka i Jutrzenka po 6.

Co do ilości utraconych bramek na pierwszym miejscu utrzymuje się ŁKS z 8-oma bramkami, później idzie Wisła z 10-ma, IFC z 12-oma i t. d.

Najwięcej uzyskanych bramek ma Wisła i TKS, a najwięcej straconych TKS i Warszawianka.

Wykaz dotychczasowego stanu rozgrywek przedstawia poniższa tabelka:

Nazwa klubu	Gier	Zwy-cięstw	Remi	Prze-cię	Punk-tów	Stos-bran
Wisła	10	7	1	2	15	26:10
Ł. K. S.	9	6	1	2	13	17:8
I. F. C.	9	6	—	3	12	22:12
Legia	9	5	2	2	12	24:19
Ruch	10	5	2	3	12	20:18
T. K. S.	9	5	1	3	11	25:25
Czarni	10	4	1	5	9	22:17
Warta	9	4	—	5	8	18:18
Polonia	10	2	4	4	8	18:24
Pogoń	7	3	1	3	7	14:13
Turyści	9	3	1	5	7	15:20
Warszawianka	9	2	1	6	5	15:25
Hasmonia	7	1	2	4	4	11:20
Jutrzenka	7	—	1	6	1	5:23
Gier 124 : 2 = 62		53	18	53	134	225

Polonia — Ł. K. S.

W czwartek zawita do Łodzi Polonia Warszawska dla rozegrania zawodów ligowych z ŁKS-em.

Z dotychczasowego zestawienia Polonii warszawskiej nieznacznie się wiedzie w tych rozgrywkach, a to z powodu

KOMUNIKAT № 14

Łódz. Okr. Zw. Lekkoatletycznego z dnia 11 czerwca 1927 r.

1) Uzupełnia się program zawodów lekkoatletycznych o „Mistrzostwo Okręgu” w dn. 18 i 19 b. m., a mianowicie: drugiego dnia zawodów odbędzie się konkurencja „pchnięcia kulą” do której można zgłaszać dodatkowo zawodników.

2) Przyjęto w poczet członków Ł. O. Z. L. A. Harcerski Klub Sportowy w Łodzi z składką roczną zł. 25.—

3) Wzywa się kluby i T-stwa Sportowe do zgłoszenia zawodników do P. Z. L. A. na rok 1927 (listy imienne) oraz do uregulowania składki członkowskiej za rok 1927.

4) Zakazuje się surowo członkom Okręgowych Związków Lekkoatletycznych, Komisji Sędziowskich lub klubów, znajdującym się w czasie zawodów na boisku, dopingowania w jaki bądź sposób startujących zawodników. Poleca się Okręgom ściśle przestrzeganie powyższego zakazu.

5) P. Z. L. A. ogłasza Program Minutowy zawodów głównych o Mistrzostwo Polski dla mężczyzn, które odbędą się dn. 8 — 9 — 10 lipca r. b. w Warszawie:

dn. 8/VII
godz. 17.00 przedbiegi 100 m., godz. 17.00 rzut kulą dow. ręką, godz. 17.00 rzut kulą oburącz, godz. 17.20 przedbiegi 400 m., godz. 17.30 skok w wyż., godz. 18.10 skok w wyż., g. 17.45 bieg 1500 m., g. 18.10 międzybiegi 100 m., g. 18.10 skok o tyczce, g. 18.25 przedbiegi 400 m. płotki, g. 18.55 przedbiegi 4 x 100 m.

dn. 9/VII
godz. 17.00 finał 100 m., g. 17.00 rzut dyskiem dowolną ręką, g. 17.00 rzut dyskiem oburącz, g. 17.15 przedbiegi 110 płotki, g. 17.30 skok wdal, g. 18.10 skok wdal, g. 18.10 finał 400 m., g. 18.20 bieg 5000 m., g. 18.40 przedbiegi 200 m., g. 18.55 finał 400 m. płotki.

dn. 10/VII
godz. 17.00 finał 200 m. g. 17.00 rzut oszczepem dow. ręką, g. 17.00 rzut oburącz, g. 17.10 finał 110 płotki, g. 17.30 trójskok, g. 17.45 bieg 800 m., 17.45 rzut młotkiem, 18.05 finał 4 x 100 m., g. 18.15 bieg 10 km., g. 18.55 finał 4 x 400 m.

Jeźdźcy polscy na konkursach hippicznych w Londynie.

Dowiadujemy się, że na konkursy hipiczne w Londynie, mające się odbyć w drugiej połowie czerwca została zaproszona również ekipa polska, której brawurowe zwycięstwa w roku ubiegłym, pamiętne są w Anglii. Ze względu na brak funduszy, skład naszej ekipy jeździeckiej uleść musi pewnemu zeszczupieniu. Mini sterstwo Spraw Zagranicznych wysłała zaledwie czterech zawodników a mianowicie: rim. Królikiewicza, por. Szoslanda, por. Starnawskiego i plk. Rómmila, jako kierownika ekspedycji. Zawodnicy wyjeżdżają do Londynu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Jak się dalej dowiadujemy, konkurencja na konkursach w Londynie będzie bardzo wielka.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH BALONOWYCH W PRADZE CZESKIEJ.

W Pradze Czeskiej odbędą się czwarte międzynarodowe zawody balonów wolnych, zorganizowane przez Aeroklub czechosłowacki. W zawodach tych weźmie udział najwybitniejsi piloci balonów kulistych wielu państw europejskich. Liga Obrony Powietrznej Państwa wysłała w wspomniane zawody dwa balony kuliste II-ej kategorii o pojemności 750 mtr. sześciennych każdy; w porównaniu z balonami innych Państw, biorących udział w zawodach, balony polskie są znacznie mniejsze i nieobliczone na przeloty dalsze. Polska staje do zawodów poza konkursem. Polska staje do konkurencji po raz pierwszy. (e)

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek, 14 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Pogląd na naszą sytuację gospodarczą.

Co mówi o tem p. Andrzej Wierzbicki naczelny dyrektor „Lewjatora“.

ex) Przedstawiciel nasz w Warszawie zwrócił się do p. Andrzeja Wierzbickiego, naczelnego dyrektora Centr. Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów, z prośbą o wyrażenie poglądu na naszą obecną sytuację gospodarczą. P. Andrzej Wierzbicki oświadcza co następuje:

— Dobrą stroną sytuacji obecnej jest ustabilizowanie polityki gospodarczej, co trwa od roku — zwłaszcza w dziedzinie podatkowej. Zaniechanie reformatorstwa w tej dziedzinie pozwoliło przyzwyczaić się do istniejącego systemu podatkowego tak płatnikom jak i aparatowi skarbowemu. Wynikła stąd większa sprawność płatników i poborców, co w sumie spowodowało wzrost wpływów z danin publicznych bez zwiększenia stawek podatkowych i bez zwiększenia dotkliwości podatków dla płatników.

Drugim plusem obecnej sytuacji jest odpreżenie rynku pieniężnego — wzrost podaży gotówki, spadek stopy procentowej, wzrost kredytów udzielanych przez banki, przyczem specjalnie silnie wzrost ten ujawnił się w bankach prywatnych.

Trzecim — najistotniejszym może czynnikiem poprawy — był wzrost siły nabywczej rolnictwa, wynikiły wskutek wolnego eksportu zboża. Zażywieniem popytu na wytwory przemysłowe ze strony rolnictwa nastąpiło ożywienie przemysłu, zmalała liczba bezrobotnych i zwiększyły się zarobki pracujących w przemyśle wskutek pełniejszego wykorzystania tygodnia roboczego. Te skutki są tak istotne i tak dodatnie, że nawet, jeśli obecnie przywozimy zboże po cenach nieco wyższych, niżśmy je wywozili — to nie powinniśmy tego żałować, bo nie odbierze to nam doniosłej zdobyczy, jaką jest wzrost dochodu społecznego trwający już od 10 miesięcy.

Ten wzrost dochodu społecznego, to ożywienie produkcji odbiło się i na naszym bilansie handlowym. W ciągu czterech miesięcy roku bieżącego wartość naszego wywozu wyniosła 480 milj. zł. w złocie, czyli o 25 proc. więcej niż w tychże miesiącach r. 1926. Lecz równocześnie — i to w większym o wiele stopniu — wzrosła wartość przywozu. W okresie styczeń—kwiecień 1927 r. wartość przywozu wynosi 496 milj. zł. w złocie, czyli o 110 proc. wyższa niż w tymże okresie r. 1926. Część tego wzrostu przywozu jest świadectwem ożywienia przemysłu i zwiększonego jego popytu na zagraniczne surowce i instalacje, część (artykuły spożywcze) — jest objawem smutnym, lecz koniecznym wobec zeszłorocznego niedoboru plonów rolniczych; część wreszcie jest wynikiem zwiększonej siły nabywczej ludności, co się wyraziło w zwiększonym zapotrzebowaniu wszelkich towarów zagranicznych, przeznaczonych do celów spożycia (owoce, kakao, tkaniny, konfekcja, papier, szkło, galanteria, instrumenty muzyczne, samochody i t. p., i t. p.).

W rezultacie nasz bilans handlowy już się zachwiał i w kwietniu mamy saldo bierne w sumie 29 milj. zł. w złocie. Jednomiesięczny bierny bilans jeszcze nieznacznie nie stanowi. Lecz czujnie musimy badać tendencję dalszych miesięcy i w czas zapobiec takiemu deficytowi, który był już rzeczywistym załamaniem się bilansu, produkcji krajowej i waluty.

Droga dalszego zwiększenia wywozu równowagi bilansu handlowego w tym roku nie osiągniemy. Konjunktura naszego przemysłu jeszcze jest niezła — redukcji pracy w fabrykach jeszcze się nie przewiduje, chociaż już tu i ówdzie (wełniennictwo, garbarstwo) pracuje się w pewnym stopniu na zapas, ażeby wykorzystać dogodnie warunki kredytu. Lecz per-

spektywy eksportowe przemysłu nie poprawiają się, a nawet dla tak podstawowych artykułów, jak węgiel, żelazo, drzewo, raczej się pogarszają wskutek intensywniejszej konkurencji zagranicznej. W rezultacie — cieszyć się powinniśmy, jeśli się uda nasz całoroczny wywóz utrzymać na poziomie okresu styczeń—kwiecień b. r.

Natomiast przywóz będzie dalej wzrastał. Przyczyni się do tego przedewszystkiem bliska realizacja państwowej pożyczki zagranicznej. Jest ona dla przemysłu i dla całego życia gospodarczego niezmiernie pożądana — gdyż wzmocni nasze rezerwy walutowe, zabezpieczy stałość złotego, pozwoli na większą skalę prowadzić inwestycje kolejowe, portowe, melioracje rolne i na te cele przedewszystkiem powinna być zużyta. W rezultacie pożyczka ta będzie bodźcem dla dalszego ożywienia przemysłu — lecz przez to samo zwiększy się jego przywóz produkcyjny (surowce i instalacje). Równocześnie pożyczka amerykańska otworzy nam nowe źródła kredytów prywatnych — a więc ułatwi przywóz wszelkiego rodzaju wytworów gotowych, na które popyt w kraju zwiększy się wskutek większej łatwości zakupywania ich na kredyt i wskutek ogólnego podniesienia stopy życiowej.

Wniosek stąd jest prosty. Skoro nie możemy liczyć na wydatniejszy wzrost wywozu, a wszelkie dane przemawiają za tem, że wzrastać będzie dalej przywóz — przeto musimy przywóz ten ograniczyć. Nie należy ograniczać przywozu instalacji i surowców, bo ten przywóz to konieczny warunek pracy przemysłu, nie można ograniczać przywozu niezbędnych środków żywności przy niedoborze ich w kraju, lecz można i trzeba ograniczyć przywóz towarów zbędnych i tych towarów, które w dostatecznej ilości wytwarza przemysł krajowy.

Wzrost siły nabywczej ludności jest jak najzdrowszym i najbardziej pożądanym objawem. Lecz czynnik ten, na którym głównie opiera i musi opierać swoje rachuby przemysł krajowy — powinien być skierowany ku temu przemysłowi. I byłoby rzeczywiście nieszczęściem, gdy by ten wzrost siły nabywczej, zamiast być czynnikiem ożywienia przemysłu i potanienia przez to jego kosztów produkcji — stał się przyczyną załamania się bilansu handlowego, waluty i produkcji krajowej.

Produkcja krajowa musi mieć dostateczną ochronę celną, a dzisiejsza ochrona taką nie jest. Wartość realna obecnych stawek celnych zmniejszyła się wskutek spadku złotego i wzrostu cen krajowych.

O dobór sił do pracy w przemyśle i rzemiosłach.

Poradnictwo zawodowe — uzupełnieniem naukowej organizacji pracy.

Dzieje warszawskiego Instytutu Psychotechnicznego.

W Łodzi winna powstać poradnia psychotechniczna.

ex) Hasło naukowej organizacji produkcji i pracy, rzucane światu po wojennemu przez Stary Zjednoczony, podjęte zostało i skierowane na drogę realizacji także przez sfery gospodarcze polskie. Przy burze Centralnego Związku Polskiego Górniczego, Przemysłu i Finansów powstał specjalny „Wydział porad” w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, który udziela zgłaszającym się jednostkom gospodarczym porad, wskazówek i informacji a także na ich żądanie podejmuje analizę organizmów przedsiębiorstwa i równocześnie wprowadza w życie projektowane ulepszenia organizacyjne; w Warszawie istnieje Instytut Naukowej Organizacji Pracy, wydający własne pismo i prowadzący gruntowne studia nad całością zagadnienia; zjawili się już w Warszawie, w Łodzi i na Śląsku specjaliści zawodowcy, przeprowadzający taylorizację przedsiębiorstw. Słowem, życie gospodarcze polskie weszło na właściwą drogę i czuwać należy tylko, aby nawiązany z Zachodem w zakresie racjonalizacji produkcji kontakt trwał, aby wszystkie zdobycze i uzupełnienia Zachodu wyzyskiwane były przez nasz organizm gospodarczy z minimalnym opóźnieniem.

Tego rodzaju doniosłym uzupełnieniem naukowej organizacji pracy jest zastosowanie psychotechniki w przemyśle, innymi słowy poradnictwo zawodowe, polegające na wymierzaniu z możliwą dokładnością uzdolnienia jednostek do poszczególnych zawodów i kierowaniu dopływu sił do pracy gospodarczej w jakimś zawodzie według rodzaju i stopnia uzdolnienia do tego zawodu. Nie trzeba chyba długo i szeroko dowodzić, że bez podobnej selekcji sił bezskuteczna byłaby selekcja wysiłków, na której polega prze-

cież taylorizacja. Poradnictwo zawodowe dopiero umożliwia pełne zastosowanie zasady „właściwy człowiek na właściwym miejscu”.

Szerokie sfery społeczeństwa z radością też chyba dowiedziały się, że ta praca została i u nas podjęta, narazie tylko w Warszawie i Poznaniu. Dzieje wysiłków tych na terenie Warszawy skreślił niedawno na łamach „Kurjera Warszawskiego” laureat konkursu łódzkiego — Aleksander Świętochowski. „Utworzone w roku 1915 biuro porady — pisze świetny publicysta w artykule, słusznie zatytułowanym „Poza bagnem” — ograniczało się początkowo do wypytywania chłopców o ich zdolności i upodobania. Wkrótce przekonano się, że te wywiady kancelaryjne nie dawały ścisłych wskazówek, bo ich wynik często zależał od chwilowego układu warunków życiowych. Tak np. w czasie głodu i braku chleba największe kandydatów objawiało chęć do piekarstwa. Głównie dzięki energii i pomysłowości inż. Hauszylidy ustanowiono komisję egzaminacyjną, sprawiono najpotrzebniejsze do badań przyrządy, wreszcie utworzono Polskie Towarzystwo Psychotechniczne, które powoli urządziło pracownie, niedość jeszcze zaopatrzoną w środki i aparaty, ale już osiagającą poważne wyniki. Zaczęto wydawać kwartalnik p. t. „Psychotechnika”. Badania psychotechniczne w obecnym początkowym ich okresie muszą się odbywać w mniejszych grupach, powoli rozszerzać się będą na coraz większe kole — terytorjalne, szeregowe, dojdą wreszcie do międzynarodowych. Obecnie trzeba jeszcze dobrać materiał możliwie jednorodny. Tak np. byłoby zadowolnym łączenie w badaniu żydów, którzy wykazują brak wyobraźni plastycznej ze Słowianami. Najwięcej obiecują-

Stawki te dziś nie wystarczają — i najlepszym tego świadectwem jest wzrost przywozu artykułów wytwarzanych w kraju oraz wszelkiego rodzaju luksusu.

Trzeba więc przywrócić taryfie celnej to znaczenie ochronne, jakie miała ona w chwili jej wprowadzenia w życie. Trzeba stawki celne zwaloryzować. Nawet Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie — przy całym jej wolno-handlowym kierunku — uznała potrzebę perdydycznego dostosowywania stawek celnych do wskaźnika cen hurtowych lub tej pobierania ceł w złocie w krajach, gdzie waluta nie jest jeszcze ostatecznie ustabilizowana.

Waloryzacja taryfy jest koniecznym środkiem zaradczym przeciw załamaniu się bilansu handlowego w najbliższych miesiącach. Lecz naszą politykę handlową musimy prowadzić na dalszą metę. Kraj, który chce się rozwijać gospodarczo, musi wzmagać swoje obroty towarowe z zagranicą. W miarę rozwoju przemysłu, w miarę wzrostu ludności, jej dobrobytu, siła rzeczy musi wzrastać przywóz — tak produkcji, jak konsumpcyjny. Sztuczne kurczenie przywozu (innymi środkami niż właściwa ochrona celną) byłoby polityką niezdrową. Trzeba więc kultywować siły, które możemy zapłacić za przywóz t. j. trzeba rozwijać i kultywować zdolność wywozową rolnictwa i przemysłu — przez wytrwałe podnoszenie ogólnej organizacji technicznej kraju, jego środków komunikacyjnych, przez udoskonalenie organizacji produkcji.

W ścisłe wyniki żywiołem jest młodzież szkolna. Jest ona i teraz przedmiotem oceny, wyrażanej w stopniach i ocenach (tak przez bezmyślne nowatorstwo potępianych), ale są to miary nieścisłe, które będą zastąpione przez naukowe teksty i wykresy. W Niemczech wykonano badania o wielkiej skali — na 30.000 pracowników kolejowych. Bądź co bądź, przestajemy być tłumem ciemnych prostaków, przyglądających się ze dworu przez okno pańskim biesiadom i zaczynamy trząść sobie własne. A jeżeli nasze życie obecne nazwano „bagnem”, to nie należy wyłącznie wpatrywać się w błoto, lecz oczyszczając je zarazem widzieć i oświetlać to, co poza nim się tworzy, co stanowi siłę i chwałę narodu”.

Nie dziwimy się entuzjazmowi wielkiego pisarza, przypisującego tak wielką doniosłość badaniom psychotechnicznym i opartemu na nich poradnictwu zawodowemu. Warszawski Instytut Psychologiczny zwrócił się niedawno do wszystkich zakładów, do których poradnia skierowała młodzież, z prośbą o dokładną ocenę pracy i zdolności skierowanych pracowników. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, iż ocena i rada Poradni w 100% okazała się trafna!

Inicjatorzy akcji istotnie mogą być dumni z osiągniętych wyników. Nie też dziwnego, że warszawski przemysł metalurgiczny nie przyjmuje pracowników, którzy nie wykazują się opinią poradni. A i przemysł łódzki będący w stadium lub w przededniu modernizacji technicznej wejdzie niezawodnie na tę samą drogę. Pierwszym zaś krokiem winno być powołanie do życia w Łodzi poradni zawodowej, dysponującej należycie wyposażoną pracownią psychotechniczną. U-

rząd Wojewódzki podjął już podobno inicyjatywę fundusze państwowe też przypuszczalnie się znajdują, chodzi jednak o to, aby nowa instytucja była w całym tego słowa znaczeniu placówką społeczną, aby powstała przy najwyższym współdziałaniu sfer gospodarczych i w stałym kontakcie z nimi pozostawała. Bo też powodzenie pracy poradni zależeć będzie w pierwszym rzędzie od stanowiska, jakie zajmą przemysłowcy wielcy i mniejsi, rzemieślnicy i kupcy: oni wszak dysponują warsztatami pracy, oni tylko skłonili mogą nadzieję do poddania się badaniu w poradni. Sądzi się, że sfery gospodarze łódzkie dadzą dowód zrozumieniu swych własnych interesów i interesu społecznego i w utworzeniu poradni psychotechnicznej wezmą żywy udział.

I. K.

Nawozy sztuczne.

Sezon wiosenny skończony. Konsumcja w tym sezonie była o 30 do 40 proc. większa, aniżeli w r. 1926-ym i osiągnęła blisko 70 proc. konsumpcji przedwojennej. Wielka ilość włości, która do niedawna nie używała nawozów sztucznych, zaczęła je teraz stosować i przekonała się o ich wielkiej wartości. Sprzedaż odbywała się wylacznie na kredyt. Bank Rolny sprzedawał na t. zw. skrypty dłużne, Chorzów częściowo na skrypty, częściowo na weksle. Kredyt udzielany był na 12 do 16 miesięcy na 9 proc. w stosunku rocznym. Największy popyt zaznaczył się w dziale azotu. Konsumcja azotniaku chorzowskiego wzrosła do tego stopnia, że fabryka nie mogła wykonać wielkiej ilości zamówień, wobec czego konieczne było sprowadzanie azotniaku z zagranicy, kalkulującego się od Krajowego od 15 do 17 zł. na 100 kg. drożej. Slabiej szła saletra chilijska, jednak konsumpcja jej wzrosła w porównaniu z poprzednim sezonem o 13.000 tonn. Sole potasowe musieliśmy sprowadzić w wielkiej ilości z Niemiec. Import wysokoprocentowych

soli potasowych z Niemiec zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim blisko pięciokrotnie. Superfosfaty, żuźle Thomasa i kaminy cieszyły się również silnym popytem, ogółem przywieziono od 1 stycznia do 1-go maja b. r. 74.112 tonn fosforytów wartości 1.831.000 zł. w złocie, a saletry chilijskiej 30.732 tonn wartości 8.944.000 zł. w złocie. Fabryki superfosfatu uchwały obniżyć ceny na sezon jesienny przeciętnie o 12 do 18 proc. Obecnie notują między innymi w hurcie za 100 kg. loco skład: saletra chilijska 71 zł., superfosfat mineralny 18 proc. — 18 zł., siarczan amonu 21 proc. — 50 zł., żuźle Thomasa krajowe i zagraniczne 18 proc., — 18 zł., sól potasowa zagraniczna 40 proc. — 24 zł., krajowa 30 proc. — 14 zł., wapno rolnicze za 1 tonnę loco fabryka — 100 zł. W kwietniu b. r. wywieziono zagranicę 4.928 tonn nawozów sztucznych wartości 472.000 zł. w złocie, w pierwszych zaś czterech miesiącach b. r. 20.186 tonn, wartości 1.975.000 zł. w złocie

RYBY.

ex) Ceny ryb kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie żywe 6.25 do 6.50; w detalu za 1 kg.: karpie żywe 7.50, lin żywy 4-6, śnięty 3-4, karaś żywy 3-6, śnięty 2-4, jesiotr 10-12, losoś 11-12, węgorz 5-6, szczupak żywy 3-4, śnięty 3-4, ślize 5-5.50, sum krajowy 4-5, śre dnica 1.50-2.50, drobnica 0.80-1.20 zł. Ruch słaby. Karpie wskutek malej po daży droższe.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W BANKU GOSP. KRAJ.

ex) Wkłady i lokaty w Banku Gosp. Kraj. wzrosły w ciągu maja b. r. o 13.800.000 zł. do 530.400.000 zł., w tem wkłady złotowe wynosiły 425.200.000 zł., wkłady w walutach obcych 90.700.000 zł., a wkłady oszczędnościowe oraz asygnaty kasowe wzrosły o 14.500.000 zł.

NOTOWANIA ZŁOTEGO
 w dniu 13 czerwca 1927 r.
 Za 100 złotych: Zurych 58.10, Berlin 46.925 — 47.325, wypłaty na Warszawę i Katowice 47.01 — 47.21, na Poznań 47.05 — 47.25, Gdańsk 57.83 — 57.97, wypłaty na Warszawę 57.70 — 57.84, Wiedeń ceki 79.30 — 79.58, Praga 376.75, Londyn 43.50 za funt szt.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.
 Poznań, 13 czerwca (A. W.)
 Żyto 51.00—52.00
 Pszenica 53.00—56.06
 Jęczmień 43.00—45.00
 Owies 42.50—43.50
 Mąka żytnia 65-proc. 74.50
 Mąka żytnia 70-proc. 73.00
 Mąka pszena 65-proc. 81.50—84.50
 Otręby żytnie 35.00—36.00
 Otręby pszenne 31.50
 Usposobienie spokojne.

DOLAR W ŁODZI.
 Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w placeniu.
 Tendencja bez zmian. obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 13 czerwca (Pat.)
 Notowania oficjalne.
 Gotówka:
 Dolary 8.91,5 — 8.94 — 8.89
 Czeki:
 Belgja 124.35
 Holandia 358.30
 Londyn 43.45
 N. York 8.93
 Paryż 35.03
 Praga 26.50
 Szwajcaria 172.02
 Wiedeń 125.825
 Włochy 49.40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
 Dolarówka 56.—, 55.80, 55.90

Pożyczka dolarowa 85.—, 85.25
 Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
 5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—
 8-proc. listy zastawne ziemskie B-kt Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92.—
 8-proc. obl. komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego 93.—
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61.—, 60.50
 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. —
 4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.75

AKCJE.

Notowano w złotych.
 Bank Handlowy 7.30
 Bank Zarobkowy 85.—, 83.—
 Bank Polski 144.—, 144.75
 Gosławice 72.—, 72.50
 Firley 58.—, 60.—
 Węgiel 100.—, 101.75
 Cegielski 40.—
 Modrzejów 9.10, 9.25
 Ostrowieckie 77.—, 79.—, 78.—
 Rudzki 2.40, 2.43, 2.42
 Ursus 1.85
 Żyrardów 18.50, 18.25
 Czersk 1.—
 Cukier 5.—
 Łazy 0.42, 0.44
 Nobel 51.75, 50.75, 51.—
 Lilpop 29.—
 Norblin 188.—
 Parowoz 0.73
 Starachowice 60.50, 59.—, 59.50
 Zawiercie 36.—

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 13 czerwca (PAT.)
 Notowania końcowe.
 New-Jork 4,55 3/8
 Francja 124,02
 Włochy 88,10
 Szwajcaria 25,25 1/2
 Portugalia 2,46
 Sawoja 18,18
 Praga 163,93
 Wiedeń 34,25
 Holandia 12,12 1/2
 Belgja 34,96 1/2
 Niemcy 20,49 1/4
 Hiszpanja 28,17
 Danja 18,16 3/4
 Norwegja 18,77
 Helsingfors 192,90
 Warszawa 43,50

OGŁOSZENIE.
 W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi uprzedza obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić piśmiennie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic.
 Łódź, dnia 30 maja 1927 roku.
 MAGISTRAT m. Łodzi.

Papa dachowa
Asfalt
Smoła
 Egzystująca od roku 1876
 firma **A. TAHN i S-ka**
 Łódź, ul. Sienkiewicza 58, tel. 125.
 Wykonywa Roboty dekar-
 skie, asfaltowe,
 blacharskie, betono-
 we i brukarskie
 CENY KONKURENGYJNE.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Aleksego Zimowskiego
 w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 14 i 15 czerwca b. r. Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych przyjmują kancelarja gimnazjum.

Poszukuje się dla nowoczesnych maszyn
biurowych
kilku dzielnych zastępców.
 Kandydaci z gruntowną znośnością buchalterji możliwie z dłuższą praktyką w tej dziedzinie, zechcą słyszeć oferty wraz z curriculum vitae pod: „WPF. 47” do Tow. Rekl. Miedz. J. R. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Sprzedam
 1 i pół lub 3 morgi razem 11 placów pod budowę letniska w pięknym położeniu, za drzewi-
 ne, na trzecim przystanku od Ło-
 dzi 5 minut od przystanku tramw. Pabjanickich. Wiadomość: Piotrkowska 225 I-e p. Kofalczkowski.

DOM
 drewniany, oficyna murowana nowo-
 wybudowane, plac 100 l długości 16
 drzewek owocowych nadaje się na
 letnisko. Front nadaje się do budowy
 DO SPRZEDANIA.
 Cena 8.000 zł.
 Tomaszów Mazowiecki, ul. Ma-
 jowa 6, od strony Banku Polskiego.
 JABŁONSKI.

Wykwalifikowani robotnicy
 na Idealmaszyny
 są poszukiwani.
 Pończoszarnia, ul. Południowa 60.
 NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
 USUWAJA
 DRYGINALNE PROSZKI
 z **KOGUTKIEM.**

Przyjmę do dworu
 na pensjonat gości z całodziennem
 utrzymaniem od 6 zł. dziennie.
 letnisko pierwszorządne
 otoczone lasami sosnowymi. Ka-
 piele rzeczne. Wiadomość: Łódź,
 Przejazd 32, Jaroszevska, front
 I piętro.

Poszukuje się
 kilku wykwalifikowanych mechaników,
 Kandydaci powinni być możliwie
 obeznani z maszynami biurowe-
 mi.
 Oferty z odpisami świadectw
 kierować sub. „WPE. 46” do
 Tow. Rekl. Miedz. J. R. Rudolf
 Mosse, Warszawa, Marszałko-
 wska № 124.

Letnisko kąpielowe
 Brzoza pod Bydgoszczą.
 Wielkopolska stacja CHMIELNI-
 KI jedyne tego rodzaju w Wiel-
 kopolsce, 50 umebl. pokoi, świa-
 tło elektryczne, kuchnia pier-
 wszorzędna. Letnisko Brzoza po-
 siada własne 650 morgi jeziora,
 ogrody warzywne, okolica pias-
 czysta, zdrowa, własna plaża.
 Ceny umiarkowane. Prospekty
 odwrotnie się wysyła. Dyrekcja.



Wojazerów
 do działu sprzedaży książek na raty, po-
 szukujemy na poszczególne powiaty Kon-
 gresówki i Galicji.
 Dla energicznych i uczelnych jedno-
stek otwiera się duże pole pracy gwa-
 rantujące przy pewnej inicjatywie i przed-
 sięwziętości zupełnie dostateczne do-
 chody.
 Reflektujemy tylko na kandydatów
 mogących wykazać się pierwszorząd-
 ni świadectwami i referencjami.
 Reflektanci zechcą nadsyłać swe o-
 ferty z dołączeniem odpisów świadectw i
 referencji do „Polskiego Towarzystwa
 Księgarni Kolejowych „Ruch” S. A. od-
 dział w Poznaniu ul. Fr. Ratajska 36.
 Oferty bez dołączenia odpisów świa-
 dectw i referencji nie będą brane pod
 uwagę.

2 pokoje
 suche, słoneczne do odstąpienia
 na biuro przy ul. Piotrkowskiej I-sze
 piętro. Oferty „Reklama Polska”,
 Nawrot 1-a

Ciechocinek
Pensjonat „Pomorzanka”
 za kościołem, Świrskiej
 Ceny niskie. — — Ceny niskie.

Pragnę umieścić
syna swego,
 ucznia 8-ej klasy gimnazjum, na
 czas ferji letnich u inteligentnej
 rodziny polskiej, możliwie nau-
 czycielskiej, w Zakopanem lub
 Gdyni. Łask. zgłoszenia proszę
 skierować pod „J. B. 8” do Ad-
 ministracji nin. pisma.

Ognie bengalskie
 rakiety, fontanny, mlynki,
 lampjony konfetti, serpentyny
 poleca w wielkim wyborze
 po tanich cenach
 A. J. Ostrowski Piotrkowska 55.

DR. MED.
PRYBULSKI
 choroby skórne
 włosów wene-
 rycznych i mocz-
 ościowych.
 Leczenie światłem
 (Lampa kwarcowa)
 promieniami Roent-
 gena od 9-2 i od
 4-8, 4-5 dla pań
 oddz. poczekalnia.
 Zawadzka nr. 1.

Dr.
Różaner
 choroby skór-
 ne, weneryczne
 moczopłciowe
 Leczenie sztucz-
 nem słońcem
 górskiem.
 NARUTOWICZA 9
 (Dzielnia) tel. 28-98
 Przyjmuje od 8-10
 i od 5-8.
 Dla pań oddzielna
 poczekalnia.

Dr. med.
LAJCHTER
 Konstantynowska № 9
 Tel. 49-66.
 Stomatolog
 Chor. szcęk, dzie-
 seł, podniebienia —
 zębodołów i t. p. —
 Od 1 1/2 — 5. W nie-
 dzielę i święta 9-11.

Dr.
S. Lewkowicz
 Choroby skórne, we-
 neryczne i płciowe
 Konstantynowska 12
 Tel. 55-52.
 przyjmuje od g. 6
 — 1 i od 6-8, dla
 pań od 4-5.
 Dla niezamożnych
 ceny lecznicze

Dr. med.
P. BRAUN
 Poludniowa 23
 Specjalista
 Chorób skórn-
 ych, wene-
 rycznych i mocz-
 ościowych.
 Leczenie światłem
 (Lampa kwarcowa).
 Przyjmuje 9 do 11
 i od 5-8 wiecz.
 Tel. 40-26

Dr. med.
Niewiański
 Sienkiewicza 34.
 Tel. 59-10.
 Choroby skórne
 weneryczne.
 Naświetlanie
 lampą kwarco-
 wa.
 Przyjmuje od 5 do
 8 popołudniu.

Dr. med.
S. Skusiewicz
 ul. Andrzejka 11
 Tel. 37-48
 Choroby skórne
 i weneryczne.
 Godziny przyjęć
 9 — 11 g. rado-
 1 1/2 — 7 1/2 po połud-
 niu oprócz świąt
 Panie 5-6 po poł

WZELKI
BÓL GŁOWY
 USUWA NIEZAWODNIE
 PROSZKI DO BRZUSKA
 z **WZELKI**
 z **WZELKI**
 z **WZELKI**

Łóżka
 metalowe, mate-
 race druciane i
 wysiękane wóz-
 ki stalowe, n-
 mywalki Najdo-
 godniej i naj-
 taniej w skła-
 dzie fabrycz-
 nym
 „Dobropol”
 Piotrkowska
 73 w podwórku

Place
 pozostało jeszcze
 kilka placów woko-
 litech Łodzi gran-
 czących z lasami
 państw. — Miejsco-
 wość sucha i zdro-
 wa. Od tramwaju
 dojazdowego 1/2 kl.
 Cena od 1.500 zł.
 Oferty sub. „Place”

